Nr 230b Dnia 6 września. Czwartek. Dnia 25 sierpnia (6 września) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k 3., wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro, jako w wigilję uroczystości Narodzenia Najśw. Marji Panny, odbędą się nieszpory rozpoczynające odpust w kościołach: Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, św. Anny (po-bernardyńskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Barbary na Koszykach, św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy na Solcu, św. Andrzeja (pp. kanoniczek), św. Ducha (po-paulińskim) oraz w Mokotowie i w Rokitnie.

— W kościele św. Trójcy na Solcu w czasie sumy kazanie mieć będzie Jks. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha, w czasie zaś nieszporów Jks. Redkie, wikarjusz parafji św. Antoniego. W czasie procesji panny w bieli ubrane wystąpią z nową chorągwią przez siebie ofiarowaną, wysokiej wratości.

— Jutro również rozpocznie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej 40-godzinne nanabożeństwo na zakończenie odpustu Pocieszenia Matki Boskiej, trwającego przez ciąg oktawy.

Ku czci św. Mikołaja z Tolentynu odbędzie się w poniedziałek w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) solenna wotywa, poprzedzona wedle zwyczaju błogosławieniem chleba.

— W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w kościele szpitala Dzieciątka Jezus nabożeństwo odpustowe na pamiątkę 12-ej rocznicy poświęcenia tego kościoła.

Przegląd polityczny.

Wspomnieliśmy już, że *Norddeutsche Allgemeine Ztg* umieściła drugi artykuł o Francji, będący odpowiedzią na głosy dzienników francuskich, które odezwały się chórem na echo pierwszego, tak wojennego artykułu berlińskiego organu księcia Bismarka. Ponowne to odezwanie się miarkuje szorstki i hazardowny ton pierwszego; uważać je też można za tymczasowe zamknięcie dyskusji publicystycznej w tym przedmiocie. Artykuł opiewa jak następuje:

„Przyjęcie i ocena, jakie znalazł nasz artykuł o zachowaniu się prasy francuskiej w dziennikach paryskich, odpowiada zupełnie przewidywaniom naszym. Jak bowiem z jednej strony przygotowani byliśmy na to, że kilku podżegaczy szowinistycznych odpowie jeszcze większemi obelgami, a pewna część prasy uzna za najstosowniejsze odpowiedzieć bezwarunkowem przeczeniem wszystkiemu, tak z drugiej strony nie omyliliśmy się, że pomimo drażliwości narodowej znajdują się jeszcze w Paryżu dzienniki, które w naszych uwagach znajdują pobudkę do refleksyj, któreby się choć pośrednio przyczynić mogły do uspokojenia i wpłynąć uśmierzająco na roznamiętnionych kolegów publicystyki francuskiej.

„Bardzo słusznie dzienniki wspomniane dały wyraz przekonaniu, że w artykule *Nordd. Allg. Ztg* nie było żadnej groźby. Przez dzienniki angielskie i austrjackie został artykuł ten poczytany jako przestroga.

„Namiętność, w której utonęli we Francji apostołowie odwetu, musiała ich samych pogrążyć w rodzaj oszołomienia, w którem nie byli w stanie ocenić ani formy, ani doniosłości swoich podżegań. Ale tego rodzaju potęgowanie uczuć nie może się naturalnie ograniczać w ciasnem kole, jeżeli pewna liczba dzienników służy im za powolne narzędzie do podnoszenia wrzawy, a nie braknie przytem ambitnych karjerowiczów, którzy gotowi ciemne instynkty tłumów dla swoich celów wyzyskiwać.

„Jakkolwiek w narodzie francuskim tkwi głęboko uczucie i przekonanie o potrzebie pokoju, to jednak nie mogłoby się ono długo opierać prądowi nieustannych podżegań, bo tak we Francji, jak gdzieindziej, przyjmowane jest wszystko za prawdę i nieprzyjazne pojęcia stają się w końcu pomimowoli powszechnem przekonaniem. Nawet mając wyrobioną samodzielność w ocenie wypadków, każdy czytelnik z czasem widzi rzeczy przez szkiełka swego dziennika lub ulubionego mówcy, a znanym jest faktem, że stronnictwa polityczne nie szczędzą kosztów, aby utrzymać organy prasy, odpowiadające ich przekonaniom.

„Ten wpływ prasy, objawiający się wszędzie, a bardziej jeszcze we Francji, gdzie odpowiednio do charakteru narodowego, przychodzi szybko do objawów uczuć, musiałby w końcu zniewolić francuskich mężów stanu, tak stojących u steru, jak dążących do uzyskania władzy, do uwzględniania zaznaczonych prądów. Ale po objawach uczuć nie trzebaby długo czekać na praktyczne następstwa, wynikające z systematycznej pracy nad ożywieniem francuzów duchem wojowniczym i nienawiścią przeciw niemcom, mniemamy zatem, żeśmy zasłużyli na wdzięczność wszystkich miłośników pokoju, nawet francuskich, zwracając uwagę na konsekwencje powyższej taktyki.

„Najtrafniej jednak uderzyło jedno z poczytnych pism paryskich w sam rdzeń sprawy, wyrażając przekonanie i nadzieję, że dzisiejsze surowe odezwania się prasy niemieckiej umilkną, skoro znikną powody do tego. Pismo to po rozważeniu różnorodnych faktów zaliczyło do tych powodów naprzód zajścia w Alzacji i Lotaryngji, następnie wywołanie przez prasę podróży ministra wojny i wrzekome postawienie wniosku o 7-miljonowy kredyt na mobilizację próbną, a wreszcie ton podżegawczy prasy francuskiej."

Inne artykuły gazet berlińskich, zamieszczone z powodu pamiętnej rocznicy Sedanu, tchną również duchem pojednawczym i dosyć ostrożnie odzywają się o Francji. Daleko więcej zgroźliwych tam przymówek do Rossji, niż do rzeczypospolitej. Prawie potrzebaby wierzyć w dowodzenia tych, którzy za pojawieniem się pierwszego antifrancuskiego artykułu w *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* twierdzili, że ostrzeżenie księcia kanclerza wymierzonem jest właściwie w stronę rosyjską, a tylko dlatego użyto adresu Francji, że pod tym adresem demokratyczno-republikańskim więcej można powiedzieć bezkarnych impertynencyj.

Figaro ogłasza następujący opis przyjęcia książąt orleańskich przez cesarza Franciszka Józefa:

„Hrabiego Paryża, który przyjmowanym był w dniu 31-ym sierpnia o godzinie 2-ej przez cesarza, spotkała ta miła niespodzianka, że go cesarz uprzedził. Hrabia Paryża jadł właśnie obiad, gdy mu oznajmiono przybycie cesarza. Jest to honor, który cesarz stosownie do etykiety oddawać zwykł tylko panującym. Margrabia de Beauvoir i kapitan Morchain wyszli natychmiast naprzeciw cesarza po wielkich schodach hotelu Imperial. Cesarz miał na sobie mundur pułkownika pułku swego imienia. Rozmowa była bardzo serdeczną i trwała blisko 20 minut. Cesarz chciał widzieć swego szwagra, ks. Alençon i kazał sobie przedstawić księcia orleańskiego syna hr. Paryża. O godzinie 2-ej udał się hr. Paryża w towarzystwie margrabiego de Beauvoir do burgu na audjencję do cesarza. Gdy hr. Paryża ukazał się w cesarskiej rezydencji, straż stanęła pod bronią, uderzono w bębny i wywieszono sztandar. Hrabia Paryża zabawił u cesarza przeszło kwadrans, poczem odjechał do swego hotelu.

„Następnie reszta książąt orleańskich, ks. Nemours, książęta Joinville i Chartres w towarzystwie margrabiego de Bouillé i hr. de Riancey, udali się do burgu. Ks. Nemours miał na sobie wielką wstęgę legji honorowej, order św. Ducha i order złotego runa. Książąt zaprowadzono na trzecie piętro do sali, w której czekał na nich cesarz, który zaprowadził ich do drugiej sali, a w pierwszej pozostali z adjutantem cesarskim, margrabia de Bouillé i hr. de Riancey. Po kwadransie powrócił cesarz do pierw

Z Paryża.

Dnia 30-go sierpnia r. 1883-go.

(Dokończenie.)

Ta obfitość ogni sztucznych w ogrodzie tuilleryjskim i ta zabawa jarmarczna całotygodniowa w byłej siedzibie królewskiej przypada jednocześnie z pogrzebem hr. Chamborda.

Los miewa upodobania w podobnych ironjach. Arystokracja jedzie do Gorycji, ale bez zbytku gorliwości, o ile sądzić można. Jakoś zimno biorą się do tego panowie potomkowie towarzyszy św. Ludwika.

Niegdyś można było dać zastępcę za siebie do służby wojskowej, dziś zastępują się nawet w pielgrzymkach pobożnych. Wysyła się swego lokaja do Lourdes, iżby wypił szklankę wody z cudownego źródła, a samemu jedzie się do Vichy na kurację. Teraz znów posyła się zastępców na pogrzeb ostatniego z Burbonów we Francji. Zostaje się w kąpielach morskich, a obowiązek podróży do Gorycji wkłada się na jakiego ubogiego krewniaka. Bierze się zastępcę, który podąży jaknajakuratniej uronić jedną łzę na grobie i powiększyć liczbę obecnych. On może zostanie porażony promieniami zbyt palącego słońca, a korzyść i honor z owej łzy pozostaną mandantowi!...

Zniknięcie z widowni świata hr. Chamborda daje powód do przesadnych panegiryków. Jeden z dzienników nazywa go „największą postacią naszego wieku". *Ab uno disce omnes.* Był to prawdziwy *gentleman,* który nigdy ani na krok nie odstąpił od idei i przekonań, w jakich był urodzony i wychowany. Jakżeż mogłoby być inaczej? Czy można sobie wyobrazić ostatniego z mohikanów niewierzącego w tradycję swoich ojców i zostającego prostym yankeesem, stałym gościem giełdy newyorskiej? Fenimore Cooper zabija swego ostatniego z mohikanów, ale mu nie zdziera z głowy stroju z piór, jaki nosili jego przodkowie... Hr. Chambord nosił na sobie piętno moralne równie niezatarte jak fizyczne tatuowanie mohikana i jeżeli dusze czułe płaczą nad tem, iż Unkas i Cora nie przedłużyli istnienia rasy mohikanów, to nic dziwnego, iż jest wiele osób takich, które żałują gorzko, że nadzieje macierzyństwa córki księcia Modeny, z którą był ożeniony hrabia Chambord, zostały zawiedzione. „Obdarzona—mówi *Gaulois*—prześlicznym głosem, zrozpaczona księżniczka, przestała śpiewać od dnia, w którym dowiedzionem jej zostało, iż Henryk V-ty zejdzie z tego świata bezpotomnie. On sam zniósł ten cios dynastji zadany spokojnie i pocieszył się szybko a śpiewać nie przestał..." Istotnie piękny baryton jego nie zamilkł dla braku potomstwa. Najwięcej swego czasu trawił on na polowaniu i już prawie konającym będąc kazał się zanieść do parku, gdzie z fotelu swego zastrzelił biednego jelenia.

Stara szlachta francuska traci w nim reprezentanta niepodobnego do zastąpienia. Hrabia Paryża, który nosił brodę strzyżoną okrągło, gdy był tylko naczelnikiem stronnictwa orleanistów i który obecnie, gdy został również naczelnikiem legitymistów ostrzygł brodę śpiczasto *à la* Henryk IV-ty, nigdy nie będzie niczem innem jak przywódcą mieszczaństwa francuskiego.

Univers w artykule pana Eugenjusza Veuillot oświadczył ze szczerością, którą mu w pewnych sferach bardzo za złe wzięto, iż z hrabią Chambord nietylko jeden człowiek ginie dla Francji i jedna dynastja wygasa, ale „z nim upada jedna idea, jedno panowanie się kończy".

Orleanizm, który pochlebia sobie, iż odniesie korzyści niezliczone z wygaśnięcia burbonizmu francuskiego, dwa tylko razy dał się poznać: za księcia rejenta i za Ludwika Filipa, a obie te próby do świetnych nie należą...

Hrabia Edward de Barthélemy ogłosił drukiem dwa wielce pouczające tomy dzieła o regencji p. t. „Korespondenci margrabiny de Balleroy". Margrabina owa, o której za jej życia niewiele mówiono, mieszkała sobie na prowincji. Udało jej się z wielką sztuką dobrać sobie korespondentów, którzy ją doskonale informowali co się działo u dworu w czasie od r. 1706-go do 1725-go. Nie odnaleziono ani jednego listu jej samej, ale natomiast znalazły się tysiące i setki listów Caumartina, d'Argensona i wielu innych.

Perjod czasu tą korespondencją objęty, jest to

szej sali i kazał sobie przedstawić najpierw margrabiego de Bouillé, którego pytał, czy towarzyszył ks. Chartres w jego wielkiej podróży, a następnie hr. de Riancey, z którym zamienił kilka grzecznych słów. Książęta orleańscy powrócili potem do swego hotelu.

Hrabia Paryża podpisuje się obecnie: Filip, hrabia Paryża. Równocześnie zmienił także swój herb i przybrał tak zwany herb otwarty. Belka, która oznaczała dotąd herb młodszej linji orleanów, usuniętą została z herbu hr. Paryża, który przedstawia tylko trzy złote lilje na niebieskiem tle".

List hr. Paryża do dworów zagranicznych, donoszący o śmierci hr. Chamborda, brzmi jak następuje:

„Sire! Z głębokim smutkiem donoszę o wielkiej stracie, jaką poniósł dom Francji w osobie jego naczelnej głowy, przez śmierć zaszłą dnia 24-go sierpnia r. 1883-go we Frohsdorfie Henryka-Karola-Ferdynanda-Marji Dieudonné d'Artois, księcia Bordeaux, hr. Chamborda. Proszę Waszą królewską Mość o okazanie przy tej smutnej sposobności, domowi Francji swego wysokiego współczucia.—Filip, hr. Paryża."

W Anglji poczynają krążyć wieści o zamiarze p. Gladstone'a wystąpienia na przyszłorocznej sesji parlamentu angielskiego z bilem o samorządzie dla Irlandji w duchu znanego programu partji *Home Rule*. Wiadomo, że p. Gladstone uważa za polityczną konieczność przyznanie irlandczykom pewnego samorządu. Nie ma on odwagi wypowiedzieć w tej mierze przekonania swojego otwarcie i ztąd pewna chwiejność w jego polityce irlandzkiej, którą przeciwnicy wyzyskują na swoją korzyść, zarzucając prezesowi gabinetu szereg popełnionych błędów.

Te wrzekome błędy są owocem owej chwiejności, a chwiejność brakiem tylko odwagi cywilnej do otwartego przyznania się w obliczu torysów, że ma się zamiar nadania Irlandji pewnej dozy politycznego i administracyjnego samorządu. P. Gladstone, w roku 1880-ym obejmując ster gabinetu, rozpoczynał rządy z większością 56 głosów w izbie gmin; dzisiaj owa większość zeszczuplała do 24-ch głosów. To zbiegostwo z szeregów stronnictwa rządowego świadczy, że polityka pojednawcza wobec Irlandji nie jest dotąd popularną w Anglji. Bill o samorządzie irlandzkim musi być przeto z niezmierną bacznością na usposobienie izby, a zwłaszcza opozycji, obmyślanym, jeżeli p. Gladstonowi niema powinąć się noga. Naturalnie, że o narodowym parlamencie irlandzkim nie będzie w nim mowy, a p. Parnell powiada, że bez takiego parlamentu niema znów mowy o zgodzie.

Br. Z.

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Przed kilkoma dniami ukończone zostały obrady połączonych władz Towarzystwa nad obostrzeniem przepisów o szacowaniu dóbr do pożyczki Towarzystwa pretendujących.

Jak wiadomo, potrzeba rozszerzenia granic, w jakich udzielane są pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oddawna uznaną została. Różne projekta w tym celu podawane odkładane były do kodyfikacji ustaw Towarzystwa. Istotnie też—w końcu r. z. zwołane ogólne zebranie władz Towarzystwa ostatecznie przedyskutowało projekt kody**fikacji, w którym jednym z najgłówniejszych pun**któw była zmiana przepisów o udzielaniu pożyczek.

Wedle dawnej—dotychczas obowiązującej ustawy z r. 1869-go—Towarzystwo udziela pożyczki na dobra do wysokości połowy ich wartości, osiągniętej za pomocą szczegółowego oszacowania z tem ograniczeniem, iż ta połowa wartości—czyli wysokość pożyczki przekraczać nie może 56 razy wziętego podatku gruntowego z tychże dóbr opłacanego, który to podatek gruntowy służy do ustanowienia t. z. szacunku normalnego dóbr.

Żądaniem stowarzyszonych, wielokrotnie przy okazji zebrań wyborczych objawianem, było, aby zniesionem być mogło to ograniczenie mnożnikiem 56, czyli, jak się już utartym sposobem wyrażono, „aby zniesiony był mnożnik" i aby pożyczki udzielano do wysokości połowy wartości dóbr wedle szczegółowego na gruncie oszacowania.

Zniesienie zupełne mnożnika wielu miało w łonie władz Towarzystwa stronników. Wprowadzono je nawet jako zasadę uznaną do pierwotnego projektu kodyfikacji Towarzystwa z zastrzeżeniem sporządzenia odpowiednio *obostrzonych* przepisów o szacowaniu dóbr pożyczkę zaciągnąć pragnących, tak, aby nawet bez owego kontrolera i regulatora, jakim było owo ograniczenie mnożnikiem podatku gruntowego, bezpieczeństwo udzielonych pożyczek było zapewnione. Przy ostatecznej jednak rozprawie nad projektem kodyfikacji w ogólnem zebraniu władz połączonych, przeważyły względy ostrożności.

Przedstawiony do Najwyższego zatwierdzenia projekt nowej ustawy Towarzystwa obejmuje artykuły, ustanawiające podniesienie mnożnika z 56 do 80 przy wprowadzeniu obostrzonych przepisów szacowania dóbr z tem zastrzeżeniem, iż jeżeli w przeciągu lat pięciu doświadczenie okaże, że owe obostrzone przepisy są same przez się dosyć silne i bezpieczeństwo udzielonych pożyczek zapewniają, wówczas mnożnik w zupełności zniesionym zostanie.

Cyfra 80 wybraną została na mnożnik podatku gruntowego tymczasowy—dlatego, iż w przeciągu ostatnich lat od roku 1869 go stosunkowo rzadko się zdarzało, aby połowa szacunku dóbr przenosiła 80 razy wzięty podatek gruntowy.

Tablice statystyczne wykazują, iż od r. 1869-go do 1879-go na 3,140 dóbr, którym udzielono pożyczki Towarzystwa na podstawie dokonanej taksy, tylko 320, t. j. nieco więcej jak 10%, mogłoby uzyskać pożyczkę z mnożnika wyższego nad 80.

Przypomnieć musieliśmy ten przebieg sprawy zniesienia mnożnika i zmiany ustaw o udzielaniu pożyczek Towarzystwa, aby wykazać w ten sposób, jak ważną jest kwestja owych obostrzonych przepisów, od których siły i przewidzenia rozmaitych wypadków zależy nawet ostateczne zniesienie owego nienawistnego stowarzyszonym mnożnika.

Widzimy też ztąd, iż przepisy owe, które były przedmiotem świeżo ukończonych obrad ogólnego zebrania połączonych władz Towarzystwa kredytowego, są dopełnieniem projektu kodyfikacji już przez tenże projekt wymaganem i z góry zapowiedzianem.

Opracowując w obecnej chwili przepisy szacunkowe, władze Towarzystwa dały dowód wielkiej zabiegliwości i troskliwości o przyśpieszenie wykonania nowej ustawy towarzystwa bezzwłocznie po jej zatwierdzeniu, wprowadzenie zaś jej w życie od **obostrzenia przepisów taksacyjnych będzie zale**żnem.

Najważniejszemi punktami rozpraw nad projektami owych przepisów był podział kraju na oddziały szacunkowe i ustanowienie cen na grunta orne w każdym z oddziałów.

Kwestje te—o ile wieści nas doszły—zostały załatwione w następujący sposób.

Kraj podzielony został na dwa oddziały szacunkowe.

Do oddziału I-go zaliczone zostały:

1) cała gubernja *warszawska*;

2) cała gubernja *kaliska*;

3) cała gubernja *piotrkowska*;

4) gubernja *płocka* z wyjątkiem powiatów sierpeckiego i przasnyskiego;

5) z gubernji *kaliskiej:* powiat miechowski tudzież położone po prawym brzegu rzeki Nidy części powiatów jędrzejowskiego i pińczowskiego;

6) z gubernji *radomskiej* powiaty sandomierski, opatowski i radomski;

7) z gubernji *suwalskiej* powiaty marjampolski, władysławowski i wołkowyski;

8) z gubernji *łomżyńskiej* powiaty: pułtuski, ostrowski, ostrołęcki po lewej stronie rzeki Narwi i makowski z prawej strony rzeki Orzycy.

Do oddziału II-go:

1) cała gubernja *siedlecka*;

2) cała gubernia *lubelska*;

3) z gubernji *płockiej* powiaty: sierpecki i prasnyski;

4) z guberni *kieleckiej* powiaty: kielecki, olkuski, stopnicki, włoszczowski oraz części powiatów: jędrzejowskiego i pińczowskiego po lewej stronie rzeki Nidy;

5) z gubernji *radomskiej* powiaty: iłżecki, koński, kozienicki i opoczyński;

6) z gubernji *suwalskiej* powiaty: augustowski, kalwaryjski, sejneński i suwalski;

7) z gubernji *łomżyńskiej* powiaty: kolneński, łomżyński, mazowiecki, szczuczyński oraz część powiatu ostrołęckiego po prawej stronie Narwi i część powiatu makowskiego po lewej stronie rzeki Orzycy.

W każdym oddziale ustanowionych jest siedm klas gruntów ornych.

Ceny do szacunku ustanowiono następujące:

	za morgę gruntu w oddziale 1-ym	za morgę gruntu w oddziale II-im.
klasy I-ej	84 rs.	72 rs.
klasy II-ej	72 „	62 „
klasy III-ej	60 „	52 „
klasy IV-ej	46 „	40 „
klasy V-ej	28 „	24 „
klasy VI-ej	10 „	8 „
klasy VII-ej	5 „	4 „

Inne przepisy dotyczące organizacji delegacyj taksacyjnych oraz samego sposobu szacowania, jak również przepisy ogólne pozostają niezmienione.

Według tych zasad zredagowany ostatecznie projekt przepisów obostrzonych wkrótce przesłany będzie do Petersburga, celem uzyskania zatwierdzenia p. ministra finansów.

J. Wł

---

perjod zupełnego upadku Francji. „Książę Eugenjusz—pisze Caumartin de Saint Ange w listopadzie roku 1715-go—chce iść przeciw turkom, inni ministrowie zaś pragną, aby przeciw Francji przyszli jej nieprzyjaciele! Gdyby nam wypowiedziano wojnę pozostałoby dać im to, czegoby od nas zapragnęli."

Nietrzeba sobie wyobrażać, iż to smutne upokorzenie o melancholję przyprawiało ówczesną szlachtę francuską. „Dawniej było to bardzo proste — pisze dn. 28-go lutego r. 1716-go Caumartin—bawiono się za swoje pieniądze. Dziś bez pieniędzy, a nawet bez nadziei ich posiadania bawią się ludzie przewybornie."

A jednak ludzie ci, ci wielcy panowie, nie byli wcale zaślepieni co do stanu państwa. Gdy spisek Cellamare został odkryty, tenże Caumartin de Saint-Auge tak się o tem wyraża w liście z dnia 18-go grudnia r. 1718-go: „Jest to wielkie szczęście, iż się to wszystko dość wcześnie wykryło, gdyż jakkolwiek złe jest położenie nasze, jest ono w każdym razie lepsze aniżeli wojna domowa."

Wydarza się raz Caumartinowi, iż w liście z dnia 31-go stycznia r. 1721-go opowiada anegdotę, która nas więcej dotycze niż regencja i którą z tej racji tu przytaczam:

„Pan de Saint Contat poniósł przed trzema dniami ciężką stratę w swoich stajniach z powodu buldoga, który w walce z jednym z jego koni pobił go i zjadł mu głowę, chociaż robiono wszystko co było można, aby ich rozdzielić. De Saint Contat przybył nazajutrz do pana de la Houssaye gdzieśmy obiadowali i opowiadał nam ze szczegółami ostatnie chwile swego rumaka. Gdy mowa o walkach zwierząt pomnę, iż marszałek de Villars opowiadał kiedyś u księcia rejenta inną historję wielce ciekawą. Król Sobieski miał u siebie orła i sokoła... Oba ptaki oswojone żyły ze sobą długo w zupełnej zgodzie. Czasem bawiąc się w sferach powietrznych, orzeł i sokół przedziwne wyprawiały harce. Pewnego razu sokół uległ pokusie djabelskiej i chciał pokazać wyższość swoją nad królem pióroskrzydłych stworzeń. Wzniósł się, jak gdyby nigdy nic, ponad orła a spadając wsiadł mu na grzbiet i ciężarem swoim zmusił go do zstąpienia na ziemię... Król ptaków roześmiał się tylko z tego, ale gdy innym razem sokół chciał powtórzyć tęż samą sztukę, orzeł już ostrożniejszy prześcignął go w wzbijaniu się w chmury, a pochwyciwszy sokoła w szpony, przydusił go do ziemi i wydarł mu dzióbem aż do ostatniego wszystkie pióra. Sokół upokorzony, oskubany, rozmyślał nad sposobem zemszczenia się, oczekując aż mu pióra odrosną... Gdy mu je już Bóg powrócił w łasce swojej, ćwiczył się on długo w przelatywaniu w pełnym biegu przez dziurę w murze. Widzowie owych ćwiczeń nie mogli pojąć, coby się w ptasim łbie działo? Pewnego dnia, gdy orzeł spokojny o niczem złem nie myślał, sokół silnie uderzył go dziobem, a rozwinąwszy skrzydła dopadł muru i przeleciał przez dziurę... Orzeł chciał polecieć za nim i uwiązł w dziurze owej. Sokół w lot zawróciwszy, oddał mu wet za wet i bezbronnego przyjaciela oskubał do cna... Jeżeli to, co ci panowie opowiadają, jest prawdą, cóż na to powiedzą wyznawcy filozofji Descartes'a i jak się przy tem ostoi ich teorja zwierzęcia-maszyny?"

Jeżeli zwierzę jest tylko prostą maszyną—jak utrzymywał Descartes—człowiek jest często tylko zwierzęciem, bardzo głupiem. Mam przed oczyma list z Kairu, w którym znajduję następujące opowiadanie.

„Pewien lekarz europejski, przybywszy do jednego domu w Kairze, gdzie się wydarzył wypadek cholery, w celu nakłonienia rodziny zmarłego do pochowania zwłok w wapnie niegaszonem, znalazł ludzi tych pijących wodę, którą obmywali zwłoki. Zmarły był szeikiem wielce uczonym i ten sposób okazania uwielbienia dla niego wydał się najstosowniejszym jego czcicielom. Widząc to lekarz, zamilkł i uciekł. W istocie nic mu więcej do czynienia nie zostawało."

Wykładać hygienę muzułmanom lub prawić o prawach ludu legitymistom francuskim, to tylko strata czasu i wobec dziwnych relikwij burbońskich, które w dniach obecnych na widok publiczny wystawiają, jak również wobec niemniej szczególnych objawów dewocji frohsdorfskiej, ja się już nie dziwię, ale nie mogę zapomnieć owej wody i szeika...

Wł. Mickiewicz.

FESTINA LENTE.

Z RUDOLFA BAUMBACHA.

Włóczęga, wiecie, boska rzecz!
Lecz śpiewam dziś inaczej:
Festina lente, co bez zmian
„Powoli śpiesz się!“ znaczy.

W pamięci mądrą radę miej,
W wędrówkach niech ci służy.
Chcesz jak Ahasver pędzić wciąż?
Nie spocząć nigdzie dłużej?

Więc gdy po drodze zoczysz gdzie
Gospody sień otwartą,
Nie mijaj wrót i śmiało wstąp,
Wypocząć zawsze warto.

Nie pij jak gdyby cię kto gnał,
Jak te jaskółki w locie.
Wygodnie siądź, z rozwagą pij
I nie kwap się w robocie.

Gdy ci zamało szklanic dwóch,
Pij trzecią — bez pośpiechu,
Zaś szynkareczkę obejm w pół,
Gdy dziewczę warte grzechu.

Gorące usta jej i krew,
Lecz wino chłodzi mile;
Po drogach wszędzie słońca skwar,
W altanie cienia tyle!

Powoli gasną blaski dnia,
Czerwieniąc zachód lekko...
Tyś się nie ruszył z miejsca, patrz!
A jesteś tak daleko...

Tłumaczył:
Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum dóbr państwa podniesiono doniosłą sprawę opodatkowania zakładów górniczych i kopalni na rzecz gmin. Ministerjum, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozpoczęło już prace przygotowawcze do wygotowania odnośnego projektu do prawa. Do wypowiedzenia swojego w tej mierze zdania będą powołane zjazdy górnicze.

= W wyższych sferach administracyjnych agituje się myśl organizacji stowarzyszeń wzajemnego ubezpieczenia od gradobicia nie powiatami, jak było dotąd. lecz gubernjami, lub nawet gruppami kilku gubernij łącznie.

= Ministerjum komunikacyj wygotowało projekt szczegółowych przepisów o żegludze statków parowych na wewnętrznych wodach państwa. Projekt dotyczy zarówno statków osobowych, jak i towarowych. Nowa ustawa szczegółowa opisuje urządzenia techniczne statków, oraz nadaje urzędnikom wydziału komunikacyj prawo bezpłatnych na statkach podróży. W liczbie zaś przepisów porządkowych znajduje się warunek, ażeby każdy statek posiadał księgę, w którą pasażerowie mogliby wpisywać swoje zażalenia na administrację żeglugi, oraz ażeby kapitanowie statków zawiadamiali miejscową władzę o każdym wypadku nieszczęśliwym, który wydarzy się na statku, bądź z pasażerami, bądź ze służbą, bądź wreszcie z samym parowcem.

= W sprawie projektu przeniesienia dyrekcyj dróg żelaznych z miast stołecznych do miast położonych na właściwej linji kolejowej, minister komunikacyj wydał w tych dniach opinję, według której takie przeniesienie w żadnym razie nie może być przymusowe; wprawdzie wypada życzyć, ażeby dyrekcja każdej drogi znajdowała się na swojej linji, lecz zdaniem ministra zmuszać do tego dyrekcyj nie można.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, odrzucając projekt podwyżki opłaty za paszporty zagraniczne, w motywach swojej opinji między innemi orzekło, iż podobna podwyżka nie mogłaby przyczynić się do znacznego zwiększenia dochodów skarbu, z drugiej zaś strony niewątpliwie byłaby bardzo dotkliwą dla osób, które często muszą wyjeżdżać za granicę w interesach przemysłowo-handlowych.

= Magistrat nosi się z myślą oddania w dzierżawę kilkoletnią karawanów pogrzebowych wraz z wszelkiemi utensyljami, z warunkiem odnowienia dotychczasowych i sprawienia nowych. Kandydatów do tego przedsiębiorstwa nie brakuje. Podobno jeden z przemysłowców wiedeńskich zapytywał już o warunki.

= Projekt budżetu miasta Warszawy na rok 1884-ty wkrótce ukaże się w osobnem wydaniu. Wydawnictwo to liczy już lat kilkanaście. Cel jego jest nader pożytecznym, gdyż obznajmia obywateli ze sprawami miasta, a następnie stanowi bardzo cenny materjał do historji rozwoju ekonomicznego Warszawy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera długą listę 74-ch cudzoziemców, skazanych na kary pieniężne od 1 do 6 rs. za niewykupienie t. z. „russkiego widu”.

= Dwaj dorożkarze, a mianowicie numerami 30-ym i 129-ym opatrzeni, pozbawieni zostali raz na zawsze prawa powożenia z powodu niestosowania się do instrukcji.

= W obecnej chwili funkcjonuje w okolicach Warszawy pięć stacyj telegraficznych, służących do użytku wojsk zgromadzonych w obozach oraz do wydawania śpiesznych rozkazów ze sztabu okręgowego.

= Oficyna wznoszona w szpitalu dziecięcym na Aleksandrji, a przeznaczona dla pomieszczenia dzieci dotkniętych chorobami zaraźliwemi, doprowadzoną już została pod dach; pomieści ona 30 łożek.

= Bibljoteka publiczna uniwersytetu otwartą jest obecnie codziennie, prócz świąt, w godzinach od 10 ej do 2-ej po południu.

= Prokurator najwyższego synodu, radca tajny Pobiedonoscew, przybył do Warszawy.

= Z literatury.

* Dnia 1-go września r. b. wyszedł z pod prasy zeszyt XLV-ty (9-ty tomu IV-go) „Słownika geograficznego polskiego” i obejmuje opisy miejscowości od Krasnybór do Kroże.

Z większych artykułów zeszyt ten zawiera następujące: Krasnystaw, Kraszewo, Krąg, Krechów, Krobia, Krokowo, Królewiec, Królewo, Królówlas, Kropiwnik, Krościenko, Krośniewice, Krosno, Krotoszyn, Krowica.

Następny zeszyt, XLVI-ty, wyjdzie dnia 1-go października r. 1883-go.

* Wyszły z druku dwie kilkoarkuszowe broszurki.

Jedna z nich nosi tytuł „Składnia polska, część trzecia gramatyki polskiej”, druga: „Styl czyli nauka wysłowienia, oraz krótka wiadomość z nauki prozy i poezji, książka czwarta”.

Obie te prace są pióra p. Józefy Maleczyńskiej, która dawniej wydała małą i wyższą „Gramatykę polską”.

Same tytuły tych broszurek, stanowiących jeden ciąg, już są wskazówką wielkiej niesystematyczności w ich układzie.

Może być gramatyka mała i większa, albo niższa i wyższa, przymiotniki „mały” i „wyższy” nie są przeciwstawieniem jeden drugiego, o czem autorka „Gramatyki” przedewszystkiem wiedzieć była powinna.

Podobnież, kto na dziełku p. n. „Styl” wyczyta, iż to jest „książka czwarta”, musi przypuszczać, że autorka już poprzednio trzy książki napisała o stylu, tymczasem tamte trzy traktowały o gramatyce.

Na obu książeczkach widzimy dopisek „wydanie pierwsze”, autorka jest widać pewną, iż będą wydania następne...

Nie mamy nic przeciw temu, owszem potrzebne byłyby wydania drugie choćby zaraz, ale z usunięciem licznych, że się grzecznie wyrazimy... niewłaściwości, które się znajdują w obu książeczkach.

Niepodobna tutaj wyliczać wszystkich, litanja byłaby zbyt długa, ale choć niektóre wspomnieć musimy!

Mówiąc o życiorysach p. M. mówi np., że znaleźć je można... „w kalendarzach na każdy rok wychodzących“.

Rymowość wierszy według autorki na tem polega, aby przedostatnie i ostatnie zgłoski miały jednakowe samogłoski; na zasadzie takiej teorji wyrazy *lata* i *taca* rymowałyby z sobą.

Definicje p. M. są niekiedy godne figurowania w rubryce „szczytów“.

Epopeja np. „przedstawia dążność charakterów jednostkowych, zbliżających się do losów całego narodu”.

Niech kto z tego będzie mądry!

Idylla „otrzymała nazwę od idei, od idealizowania, w które poeta zwykle popada“.

Nie powiedziałaby tego autorka, gdyby słyszała, że po grecku *eidillion* znaczy „obrazek“.

„Dziady“ Mickiewicza p. M. zalicza *do... dytyrambów!*

O komedji mówi autorka, iż „wystawia głupstwa i przewrotność normalnego stanu rzeczy“ i w przypisku dodaje, że „normalny“ znaczy zdrowy, rozumny, rozsądny — zatem komedja przedstawia głupstwa rozumnego stanu rzeczy!...

Dramat „ma wzięcie wśród indywidualności, która jest mniej zdolna do poświęceń tragicznych“...

Historja nauk przyrodzonych i historja naturalna, to dla autorki wszystko jedno...

Przykłady te powybieraliśmy na los z jednej tylko książeczki p. n. „Styl”.

W „Składni” znajdzie się takich jaskrawości także dosyć.

Przypadek drugi z przyimkiem *u*, zdaniem autorki, „mianuje rzecz lub osobę gdzie się inna znajduje, pozostaje”, a tenże przypadek z przyimkiem *mimo pomimo*, „oznacza miejsce lub rzecz, która wzbudza w innej niechęć, obojętność”.

W ogólności autorka uwzięła się leksykograficznie tłumaczyć znaczenie każdego przyimka, jak gdyby tłumaczenie znaczenia wyrazów należało do składni.

Wzdłuż np. zaliczone jest do przyimków, które „wyrażają zgodność między rzeczami lub osobami, nakłanianie się jednych do woli drugich lub przyczynę, do której rzecz jakaś lub osoba się stosuje”.

W jednem miejscu autorka podaje przykład zamiany zdań pojedyńczych w okres przez dodanie zdań rozwijających i dopełniających...

W tym celu bierze zdanie „wiosna całą ożywia naturę”, i tak je dopełnia, że w powstałym ztąd okresie niema wcale mowy o tem, że wiosna naturę ożywia, tylko że natura wraca do życia, gdy nastają dni dłuższe, gdy śnieg ustąpi miejsca zieloności, itp.

I na takich przepełnionych nonsensami i nielogicznościami elukubracjach autorka pragnie kształcić młodzież!

Pretensja to bardzo szkodliwa, przed którą przestrzedz czytelników jest obowiązkiem pisma i dlatego aż tyle miejsca poświęciliśmy pobieżnemu rozbiorowi tych książeczek, które zupełnie niepotrzebnie wyszły z pod prasy...

* „Złotej przędzy poetów i prozaików” opuścił prasę zeszyt 6-ty, zawierający dalszy ciąg wyjątków z dzieł J. Słowackiego.

Znajdujemy w nim dokończenie „Beniowskiego” wraz ze starannem streszczeniem osnowy poematu, fragmenta „Podróży na wschód”, „Balladyny” trzy akty w streszczeniu, a dwa *in extenso*, oraz „Lilli Wenedy” akt pierwszy.

* *Slovanskego sbornika*, redagowanego przez Ed. Jelinka, wyszedł zeszyt 9-ty.

Spotykamy w nim następujące artykuły spraw naszych dotyczące: „Z życia na Podolu” przez p. Stadnicką, przekład wiersza Konopnickiej „Na Rabsztynie” i dwóch poezyj Asnyka, nigdzie niedrukowane dotąd listy Wacława Hanki do W. A. Maciejowskiego, pisane po polsku i w oryginale podane, wreszcie serdeczne wspomnienie pośmiertne o Anczycu, pióra samego redaktora.

Zeszyt odznacza się, jak zwykle, rozmaitością i starannym doborem artykułów.

= Z teatru i muzyki.

* Komedja Korzeniowskiego „Mąż i żona” rozdaną została w dniu dzisiejszym do nauki.

W sztuce tej przyjmą udział panie: Lüdowa i Wisnowska, oraz pp. Ładnowski i Wolski.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru letniego w operze „Bal maskowy” wystąpi gościnnie p. Andrzejewski.

* Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień: „Halkę” i „Fausta” w teatrze wielkim, a „Hugonotów” i „Normę” w teatrze letnim.

* Na scenie teatru wielkiego debiutować ma wkrótce p. Matylda Brühlówna, sopranistka.

* W teatrze małym wznowioną dzisiaj będzie „Poczwarka”.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

Brochockiego Walerego: „Z życia na wsi”; Falata Juljana: „Młyn” i „Żmudzin”; Kaunitza Jana: „Głowa starca” i „Głowa dziewczyny”; Modensteina Dawida: portret damy; Perla Edmunda: „Pieszczoszka” (rysunek); Strzałeckiego Wandalina: „Lekcja śpiewu”, „Opuszczona” i „Za prowjantem”; Tańskiego Czesława: „Na spacerze”; Wastkowskiego Franciszka: „Przed deszczem”, „Brzeg lasu” i „Aleja”.

* Józef Chełmoński spodziewany jest wkrótce w Warszawie.

* Z artystów naszych, których utwory figurowały na międzynarodowej wystawie w Rzymie, zwrócił na siebie powszechną uwagę Pius Weloński.

Twórca „Gladjatora” zaczerpnął tym razem natchnienia w dziejach prastarej Słowiańszczyzny i wykuł posąg jej Homera—„Bojana”.

Starzec oślepły, prowadzony przez dziecię, spoczął na wzgórzu.

Natchniona myśl jego nie zwinęła atoli skrzydeł, gdy na czole osiadła mu zaduma, połączona z wielką powagą.

Bard snuje dalej przędzę rapsodów i przebiega oczyma duszy wiekopomne czyny bohaterów.

Grupa mistrzowsko wykonana jest zdaniem znawców prawdziwą ozdobą wystawy.

Wiktor Brodzki wystąpił z całym szeregiem prac różnej treści i wartości.

Obok utworów z czasów dawniejszych jak „Polityka", w postaci kobiety z zaciśniętemi usty rzucającej psa na kota, „Ucieczki z Pompei" przedstawiającej parę młodych ludzi, kochanków zapewne, oraz „Poszepty miłości", „Wenera" i „Amorek", znajdują się rzeczy świeżo wyszłe z pod dłuta utalentowanego artysty.

Takiemi są „Posąg Kopernika" i „Venus", z których pierwszy na wniosek Mamianiego ma być zakupiony przez uniwersytet rzymski.

† Pośmiertne wspomnienie.

W Jarmolińcach dnia 20 go z. m. zmarł zdolny muzyk i znany przyrodnik, dr Henryk **Szopowicz.**

Urodzony dnia 5-go września r. 1814-go z ojca Franciszka, jednego z najruchliwszych pisarzy pierwszej połowy bieżącego wieku, w młodych latach wstąpił do uniwersytetu krakowskiego, gdzie otrzymał stopień dra medycyny.

W r. 1841-ym napisał wyborną monografję o Syrenjuszu, o której współczesna krytyka, jak twierdzi Wiszniewski, pochlebnie bardzo się wyraziła.

Jako lekarz prywatny w Bernadzie, na Ukrainie, u hr. Szembeków, odznaczył się zamiłowaniem fachowem i niezwykłą bezinteresownością.

W późniejszych latach osiadł w Jarmolińcach, na Podolu, gdzie praktykując 20 lat, pozyskał powszechne uznanie.

Największy rozgłos Szopowicz zawdzięcza talentowi muzycznemu.

Wyborny fortepianista kilka razy występował publicznie, a zawsze na rzecz biednych.

Jego mazurki i piosenki, wydawane w Kijowie a potem przez Gebethnera i Wolffa w Warszawie, miały szeroką wziętość.

Encyklopedja muzyczna, drukowana w Londynie, taką podaje charakterystykę tych utworów:

„Przypominają one, lecz nie naśladują Szopena; myśl w nich jasna, oparta na motywach ludowych, rzewną i pełną prostoty melodją, pomimo cech lokalnych, każdemu w pamięci utkwi i tem się tłumaczy popularność tych kompozycyj."

Zaznaczyć wypada, iż pisma nasze o śmierci Szopowicza zachowały zupełne milczenie, przerwane tylko jednym nekrologiem... płatnym!

= Polscy filantropowie.

W tych dniach widzieliśmy cenny materjał do nowego wydawnictwa.

Jestto zbiór sztychów i fotogramów, przeznaczonych do reprodukcji a przedstawiających polskich filantropów.

Figurują tu: ks. Baudouin, ks. Falkowski, wielu bonitów, jenerałowa Sierakowska i Cichocka, oraz kilka innych postaci z tego i przeszłego stulecia.

Wydawnictwem tego albumu zająć się ma podobno jeden z lekarzy wileńskich.

Sztychy kolorytowane wykonane będą w Paryżu.

= Z przemysłu.

Mayer, znany w Niemczech statystyk, bawi od pewnego czasu w kraju naszym, badając stan liczebny fabryk oraz ich produkcyjność.

Raporty przezeń składane stowarzyszeniu statystycznemu, którego jest wysłańcem, brzmią niezbyt pomyślnie dla przemysłu zagranicznego, który nas dotąd zalewał.

Korespondent do *Indép. belge* nadmienia, iż Mayer przewiduje, że w razie dalszego wzrostu industrji polskiej, cła protekcyjne staną się zbytecznemi.

= Tramwaje.

Na końcu mostu od strony Zjazdu ustawiony zostanie sygnał optyczny do uregulowania ruchu wagonów, kursujących na tej przestrzeni tylko po jednej parze szyn.

Oczekiwanie na wyminięcie się z przeciwną stroną najdłużej trwać będzie minut dwie, tj. tyle ile czasu potrzeba dla przebycia mostu zwyczajnym kłusem.

= Praktyczny pomysł.

W dniu wczorajszym po południu przy ulicy Marszałkowskiej w domu p. Barcewicza, w obecności przedstawicieli władz miejskich i budowniczego miasta, odbyła się próba rusztowania, zabezpieczającego od wypadku robotników pracujących przy budowach.

Pomysł takiego przyrządu powziął p. J. Kuchta, właściciel fabryki hydraulicznej, i otrzymał już patent na ten wynalazek.

Próba wypadła dla wynalazcy zupełnie pomyślnie, poradzono tylko wprowadzić pewne nietrudne do wykonania ulepszenia.

Cena takich rusztowań, a właściwie galeryj zawieszanych na blokach i mogących się dowolnie podnosić lub opuszczać, jest jeszcze dość wysoka, ale po większem upowszechnieniu tego przyrządu ulegnie zapewne obniżeniu.

= Długowieczność.

W zeszłym tygodniu na cmentarzu praskim na Kamionkach pochowana została Balbina Szlagerowa, o której mówiono, iż jest bardzo starą, nikt jednak dokładnie wieku jej nie umiał obliczyć.

Tymczasem z powodu formalności spadkowych po nieboszczce potrzeba było zrobić wyciąg z aktu ślubnego, z którego okazuje się, iż zmarła staruszka po raz pierwszy wstępowała w związki małżeńskie z niejakim Libowskim w r. 1811-ym, a liczyła podówczas już 29 lat wieku.

Szlagerowa zatem urodziła się w r. 1782-im i liczyła w chwili zgonu 101 lat.

Na dowód jak była czerstwą, dość powiedzieć, iż przed czterema laty jeszcze chodziła z kompanją piechotą do Częstochowy...

= Kosmetyki.

I znowu nieostrożność w używaniu kosmetyków zagranicznych stała się powodem przykrego wypadku.

Jedna z pań wykwintnego towarzystwa otrzymała z Paryża kosmetyk mający „udelikatnić twarz", przy użyciu w formie mastyksu, który należało wetrzeć wieczorem a zmyć rano.

Panna *** w nocy obudziła się z dotkliwym bólem i swędzeniem twarzy.

Natychmiast więc zmyła mastyks, lecz ból nie ustępował.

Rano utworzyły się bąble i wrzody, nastąpiła gorączka.

Lekarze zadecydowali, iż w kosmetyku znajduje się szkodliwy sublimat.

Oprócz zejścia skóry i długiej a przykrej bardzo kuracji, inne niebezpieczeństwo pannie *** nie zagraża.

= Most się zawalił!...

— Most się zawalił!...

— Jaki?... który?...

— Pod cytadelą... siedmnaście wagonów z pasażerami zatonęło...

Taka wiadomość dziś około godziny 11-tej rano krążyła już w okolicach mokotowskich rogatek...

Niejeden pocierpnął z trwogi...

Ten onegdaj przejeżdżał nieszczęsny most, tamten przed rokiem, inny miał krewnych, przyjaciół, dłużników lub wierzycieli, z tamtej strony Wisły.

Nic też dziwnego, że w mieście zakipiało...

Wskakujemy w dorożkę.

— Cóż słychać o moście?

— Podobno coś się stało—odpowiada dorożkarz.

Nieszczególne objaśnienie!

W drodze spotykamy znajomego.

— Cóż most?

— Podobno zawalił się.

— Z siedmnastoma wagonami?

— No nie... tylko z siedmioma.

Zainteresowanie wzrasta, tembardziej, że przez ulice prowadzące do mostu ciągnie się dość gęsty łańcuch ludzi i dorożek.

Dopiero „na Freta" niepokój nasz zaczyna słabnąć.

Od strony cytadeli wraca dużo osób z rozweselonemi fizjognomjami — wreszcie jakiś żydek kiwa ręką i woła:

— Nic! nic!...

A za nim drugi, trzeci i dziesiąty powtarza to samo.

Zatem — nic!... chwała Bogu! niemniej jednak wypada dotrzeć na miejsce i znaleść przynajmniej ślad źródła pogłoski.

Przy moście widzimy gromadkę ludzi bardzo zadowolonych.

— Pięćset lat mógłby stać ten most, a ja mógłbym pięćset lat mieszkać w Warszawie i nie widziałbym go—mówi jakiś tęgo zbudowany jegomość—a dziś to przyjechałem!...

Zapowiedziane widowisko ciągnie ludzi.

Tymczasem pilnie oglądamy most, który jest—strasznie—cały.

Na górnym pokładzie kilku robotników pracuje nad ułożeniem nowej podłogi, co dowodzi, że odnośny zarząd nawet nie przeczuwa możności jakiejkolwiek katastrofy—inaczej—czyżby rzucał pieniądze w wodę?...

W rezultacie nic nie było, nic się nie stało, nic się nawet nie miało stać na moście.

Za to na ulicach dużo zarobili—dorożkarze...

Mówią, że jeden z ich cechu „wynalazł" i puścił w kurs tę pogłoskę.

Jest to pierwszy warszawski wynalazek, który się jego twórcy opłacił...

= Samowola.

W jednym z domów na Daniłowiczowskiej rządca, czyniąc zadość własnej antypatji do psów, wytruł jednej nocy pięć sztuk tych zwierząt, należących do miejscowych lokatorów.

Za tę samowolę i okrucieństwo rządca został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Dla rozrywki.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 12-ej w południe, w fabryce Rudzkiego przy ulicy Fabrycznej, robotnicy Kołakowski i Knapik, zajęci rozbijaniem zużytych granatów, celem przetopienia takowych, w jednym z nich zauważyli resztkę eksplodującej masy.

Ażeby się zabawić, wyjęli masę z granatu, i... zapałką podpalili.

Pożądana emocja nie ominęła obu, tak bowiem podpalający Kołakowski, jak i widz Knapik twarz silnie mają poparzone.

To już nie dla rozrywki!

= Awantura uliczna.

Gosposie nasze uskarżają się niejednokrotnie na grubijaństwo rzeźników, sprzedających mięso.

Świeży tego dowód dał Szlama Jarmuż, rzeźnik, który niosąc, wbrew przepisom policyjnym, ćwierć mięsa trotuarem, przy rogu ulic Marjańskiej i Pańskiej potrącił silnie przechodzącego podówczas p. H. D.

Na grzeczną z tego powodu uwagę p. D., rzeźnik odpowiedział szorstko, a w końcu uderzył p. D. niesionem mięsem tak silnie, iż złamał mu *pince-nez*.

Pan D. skarcił zuchwalca laską, skutkiem czego powstało zbiegowisko i awantura uliczna, którą dopiero nadbiegła policja przytłumić zdołała.

Sprawa przejdzie na drogę sądową.

= Przyłapani.

Nocy dzisiejszej w jednym z domów na Nowym-Świecie, subjekt z handlu win, schodząc do piwnicy, usłyszał ustęp następującej rozmowy, dający mu wiele do myślenia:

— No, już my ich dzisiaj urządzimy...

Zawiadomiony o tem rządca domu i kilku lokatorów sprowadzili policjanta, w asystencji którego wszedłszy do piwnicy, znaleźli dwóch ptaszków.

Jeden z nich jest to dawny stangret, służący w tym domu, drugi zaś jakiś subjekt cukierniczy bez miejsca.

Indywidua te oświadczyły, iż „tak sobie chciały się przespać" bez żadnego złego zamiaru.

Znalezione jednak przy nich wytrychy świadczą o innych zamiarach.

W domu tym przed kilkoma miesiącami spełnioną została znaczna kradzież u zegarmistrza K.

Charakterystycznem jest, iż stróż dzisiejszej nocy nie nocował w domu.

= **Wypadki.** W warsztacie stolarskim na Czerniakowskiej Ludwik O., terminator, przewrócił na siebie kilkanaście desek, wskutek czego uległ ciężkiej ranie na głowie, oraz zgniecieniu klatki piersiowej.—Na Chłodnej Karolina W. dyszlem wozu roboczego została zranioną dość ciężko w głowę.—Na Szmulowiźnie Łukasz H. uderzony został kopytem końskiem w głowę tak silnie, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Siły inwentarza.

W gubernji płockiej znajduje się ogółem 1,521,174 sztuk rozmaitego rodzaju inwentarza.

W tej liczbie mieści się 97,125 koni, 278,135 sztuk bydła rogatego, 310,610 owiec prostych, 681,873 owiec cienkowełnistych, 151,462 sztuk trzody chlewnej i 1,869 kóz.

Rzecz dziwna, lecz na tak wielką liczbę inwentarza w całej gubernji znajduje się tylko 9-iu weterynarzy!

I dziwić się tu częstym pomorom i chorobom inwentarza!

= Ze stosunków szkolnych.

Skutkiem przekształcenia progimnazjum żeńskiego w Piotrkowie na gimnazjum, spadła z etatu dotychczasowa przełożona zakładu p. Markiewicz.

Na stanowisku przełożonej p. M. pozostawała od chwili założenia progimnazjum, tj. przez lat 18, w ciągu których potrafiła sobie zaskarbić ogólne uznanie, jako godna przewodniczka młodzieży.

P. M. udaje się obecnie do Łodzi.

= Towarzystwo dobroczynności.

Powstałe przed półrokiem w Mińsku gubernjalnym Towarzystwo dobroczynności posiada majątek, składający się z sumy 61,307 rs., dwóch folwarków i łąki oraz kilku domów w samem mieście.

Od czasu swego istnienia, t. j. od dnia 13-go marca do 13-go lipca r. b., miało ono dochodu rs. 4,130, wydatku zaś rs. 2,408 kop. 67.

Założona przez Towarzystwo ochrona przytuliła w ciągu półrocza 30-u chłopców i 15 dziewczynek, w schronieniu zaś dla starców utrzymywano 15 kobiet niezdolnych do pracy.

= Bez wieści.

Lodz. Ztg donosi, iż w tych dniach opuścił Łódź pewien komisjoner, który przez pośpiech zapomniał uregulować rozmaitych zobowiązań.

Przywłaszczona suma dochodzi do 20,000 rs.

= Z przesądu.

Niedawno we wsi Borki na Polesiu Wołyńskiem położonej wybuchł wielki pożar.

Przyczyną ognia był piorun.

Włościanie, dotąd hołdujący przesądowi, iż pożaru, powstałego od piorunu, nie należy gasić, nie przedsiębrali żadnych środków ratunkowych.

To też Borki poniosły olbrzymią klęskę!

Spaliło się 80 chat włościańskich, 80 stodół i zabudowań gospodarskich, mnóstwo inwentarza i kresencji.

Gdyby nieszczęśliwi odrazu rzucili się do ratowania mienia, ogień byłby w zarodku stłumionym...

— Pożary.

We wsi Dzierzno, powiatu rypińskiego, gubernji płockiej, wybuchnął pożar, od którego zgorzały stajnia i stodoła, oraz ruchomości.

Pożar powstał wskutek uderzenia piorunu.

Szkody wynoszą 6000 rs.

Na folwarku Imielnik, w powiecie łowickim, w gubernji warszawskiej, spaliły się zabudowania gospodarskie, zboże niemłócone i różne narzędzia rolnicze.

W czasie tego pożaru poniosła śmierć w płomieniach 4-letnia córka służącego, Rozalja R.

Straty materjalne obliczają na sumę około 4000 rs.

Ze świata.

✕ **Za oceanem.** Według *New-York Herald*, w Bostonie powstała szkółka elementarna z wykładem religji po polsku dla dzieci naszych rodaków. Katechetą jest ks. Żmijewski, który co niedziela miewa nauki po polsku. Słuchaczy bywa kilkudziesięciu, a w tej liczbie wielu starszych wiekiem, pragnących posłyszeć dźwięki rodzinnej mowy.

✕ **Niezwykłe mnemoniczne uzdolnienie** posiada pewien uczony talmudzista Rosenfeld w Będzinie. Jest on w stanie wyrecytować bez omyłki 36 ksiąg talmudu, nietylko od początku do końca, ale od pierwszego lepszego wskazanego mu miejsca.

✕ **W Bydgoszczy** wybuchło epidemiczne zapalenie oczu. Korespondent nasz z Torunia donosi, iż straszna choroba udzieliła się już miejscowej załodze. Władza przedsięwzięła środki zaradcze.

✕ **Miasto Wiedeń** ofiarowało arcyksiężniczce Stefanji z okazji szczęśliwego przebycia choroby kosztowny naramiennik wysadzany szmaragdami. Nowonarodzona arcyksiężniczka jest bardziej do matki niż do ojca podobną, ma jasne błękitne oczy i jasno-blond włosy.

✕ **Makart** dał na doroczną wystawę wiedeńską cykl szkiców z trylogji „Pierścień Nibelungów".

✕ **Berlin** ma także swoich miljonerów. W murach stolicy Niemiec przebywa 146 osób cieszących się rocznym dochodem w sumie 48,000 marek; około 70-iu ma dochodu 85,000 marek, ze 40-tu ma 100,000 marek i t. d. Wreszcie dwie osoby tylko mają dochodu po 780,000 marek, a jedna tylko 1,980,000.

✕ **Hr. Chambord** przeznaczył w testamencie sumę 400,000 franków na świętopietrze.

✕ **Wyspę Caprerę,** własność rodziny Garibaldiego, zakupiło jakoby pewne angielskie towarzystwo kapitalistów za trzy miljony lirów. Wyspa jest skalistą.

✕ **Niewolnik w Brazylji** kosztuje przeciętnie na naszą monetę 600 rs. Nieszczęśliwych tych liczba zmniejsza się tam bardzo nieznacznie. Obecnie w Brazylji jest jeszcze niewolników około 1,500,000.

✕ **Z Jawy** dochodzą nieliczne, ale iście hiobowe wieści. W Bantau padło ofiarą katastrofy kilkuset europejczyków. Ulice Batawji zasypane warstwą popiołu, wszystkie domy tuziemców rozsiane po wybrzeżu, zostały literalnie spłukane przez fale. Pasmo gór Krakatua zalane wodą — latarnie morskie wzdłuż cieśniny sudańskiej znikły.

✕ **Osobliwsze krawaty** zaczynają wchodzić w modę w krainie dolarów i humbugu... Młodzieniec zamiast w pugilaresie nosi dziś fotografję swojej donny... na krawacie, mąż żony, wierzyciel najbliższego sercu dłużnika i t. d. Minjaturowy konterfekt fotograficzny odbija się na cienkiem płótnie i ma podobno odznaczać się trwałością!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wyprawę afrykańską.

K. S. rs. 1, T. Kosiewicz rs. 5, Trzaskowska rs. 20.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Chociaż nie warszawianka załączam rs. 1 na wyprawę afrykańską dla przypomnienia tutejszym mieszkankom obietnicy dawniejszej... *X.*

— Dla pilnej uczennicy potrzebne są następujące książki: Paulsona część I-sza, „Rodnoje słowo" Ulińskiego część I-sza, gramatyka Iwanowa, geografja Jeskiego, geografja Smirnowa, atlas Langiego, „Kleine Erzählungen" Schmidta, niemiecka metoda Ahna część I-sza i II-ga, „Lecture par Dupuis", francuska gramatyka Larousse.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym ciągnienia 2-ej klasy 141-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 10879 wygrał rs. 4,000 u kolektora Dawidsohna w Warszawie, nr 1672 rs. 2,000 u kolektora Hufnagla w Warszawie, nr 5710 rs. 600 u kolektora Rotsteina w Terespolu, nr 22820 rs. 600 u kolektora Neumarka Gabrjela w Warszawie, nr 12299 rs. 400 u kolektora Charyna w Łomży, nr 18024 rs. 400 u kolektora Dena w Radomiu—po rs. 150 nra 2192, 16358, 11373, 11304, 21927, 7749, 11067, 5397, 4885.

— Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 15 (27) sierpnia r. b., uchwalił mianować p. Bernarda Sztarkmanna członkiem korespondentem do załatwiania tak w mieście Warszawie, jak i na prowincji interesów tyczących się dobra i rozwoju tegoż Towarzystwa. — Prezes, jenerał piechoty hr. *Rozwadowski*, zarządzający sprawami Towarzystwa *Głowaczew*.

Nekrologja.

† W dniu 7 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Linowskich **Kremky**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i życzliwych. 2—3026—

† Jutro, dnia 7 b. m., odbędzie się wotywa żałobna za duszę ś. p. Marji z Grochowickich **Jankowskiej**, w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **8-ej** zrana, na którą mąż zaprasza rodzinę i znajomych. —3036—

† W piątek, dnia 7 b. m., w wigilję imienin ś. p. Marjanny **Komodzińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3038—

— Onegdaj, o godzinie 5-ej po południu zgasł po długich cierpieniach bł. p. Antoni **Rosenberg**, b. kupiec. Stroskana żona wraz z synem, córkami i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Twardej nr 9, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3037

Z Cesarstwa

Petersburg 4-go września. Ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiło już radzie państwa etat swój na rok 1884. Etat ten przewyższa etat tegoroczny o sumę czterech miljonów rubli, co się tłumaczy włączeniem do wydatków ministerjum wydatków zakaukaskiego kraju, które dotąd obliczane bywały oddzielnie.

Petersburg 4-go września. — Z uwagi, że manzowie, zamieszkujący kraj nadamurski, niszczą miejscowe lasy i przyrodzone jego bogactwa, prowadzą handel i zajmują się przemysłem i wyrobem spirytualnych trunków, nie ponosząc żadnych z tego tytułu opłat, podniesiono obecnie projekt obłożenia manzów podatkami. Niezależnie zaś od tego miejscowy jenerał-gubernator wystąpił do władzy z przedstawieniem o potrzebie sprowadzenia do nadamurskiego kraju specjalistów leśników i górników, celem zaprowadzenia racjonalnego i systematycznego użytkowania z lasów i podobnegoż eksploatowania przyrodzonych kopalnych bogactw kraju. Takaż sama opieka ma być rozciągnięta nad kopalniami złota, które dotąd manzowie eksploatują w sposób zupełnie dowolny.

Petersburg 4-go września. Przez rozkaz Najwyższy jenerał-adjutant Obruczew, naczelnik głównego sztabu, ma w zastępstwie jenerała Wannowskiego, aż do czasu wyzdrowienia tego ostatniego, zarządzać sprawami ministerjum wojny z wszelkiemi prawami ministra.

Petersburg 4-go września. Jenerał-adjutant hr. Loris-Melikow, jak donosi *Nowoje wremja*, wyjechał w tych dniach na kurację do Wiesbaden. Pobyt hrabiego za granicą ma trwać do późnej jesieni.

Petersburg 4-go września. — Prawie wszystkie dzienniki tutejsze powtarzają powziętą z *National Zeitung* wiadomość, o krążącej w berlińskich kołach dyplomatycznych pogłosce, jakoby między Rosją a Hiszpanją toczyły się rokowania o zawarcie traktatu handlowego. Wiadomość ta, jak utrzymuje berliński dziennik, ma być w związku z tym faktem że Hiszpanja włączając do traktatu niemiecko-hiszpańskiego paragraf dotyczący spirytusu, miała na celu zrobienie demonstracji przeciw Rosji. Zawarcie traktatu handlowego między Rosją a Hiszpanją usunęłoby wiele niedogodności wypływających z rzeczonego paragrafu.

Petersburg 4-go września. — Konstantynopolski korespondent gazety *Nowoje Wremja*, opisując szczegółowo nadzwyczaj świetne przyjęcie księcia czarnogórskiego Mikołaja przez sultana i przez niektórych przedstawicieli ciała dyplomatycznego, donosi zarazem o rozmaitych nowościach ze sfery politycznej. Oto jego słowa: „Krążą tu pogłoski o bliskiem nawiedzeniu Konstantynopola przez cesarza Franciszka Józefa. Już jakiś czas temu poseł austrjacki baron Calice powiadamiał sultana o zamiarze swojego monarchy odwiedzenia Konstantynopola, lecz później o tem przestano mówić. Teraz, po wizycie księcia Mikołaja, pogłoski te obudziły się nanowo i to w sposób nadzwyczaj stanowczy. Mówią także o tem, że królowa Wiktorja wybiera się do Egiptu."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 4-go września. — *Nordd. Allg. Ztg*, odpowiadając na artykuł *Journal des débats*, mówi: „Bezstronne ocenienie zachowania się rządu niemieckiego wobec Francji od czasu ostatniej wojny, musiałoby przyznać, iż takowe było zawsze przyjaźne i uprzedzające w zakresie uprawnionych interesów Francji. Wobec Francji Niemcy żądają tylko jednej rzeczy kategorycznie: ścisłego trzymania się podstaw pokoju frankfurckiego, który, obustronnie przestrzegany, może być trwałą rękojmią najlepszych stosunków. Przejściowe nieporozumienia pochodzą ztąd, iż niektóre koła we Francji czują skłonność do uważania tego traktatu za rzecz prowizoryczną. Czyby Francja zamierzała zmienić obecny porządek sama, czy w towarzystwie półtuzina sprzymierzeńców, to wszystko jedno dla Niemiec. Przed niemi wówczas jeden stanąłby obowiązek: wytrwania do ostateczności."

Paryż 4-go września. — Stosunki pomiędzy Chinami i Francją są w najwyższym stopniu naprężone. Jutro przybywa tu markiz Tseng. P. Challemel Lacour wyjechał do Vichy, ponieważ nie znosi się osobiście z posłem chińskim. Rokowania z nim toczyć będzie p. Ferry. Tseng ma pełnomocnictwo wręczenia rządowi francuskiemu ultimatum. Chiny uważają traktat zawarty w Hue za „*non avenue*", a zamiar aneksji najdrobniejszego kawałka ziemi tonkińskiej przyjęłyby na równi z wypowiedzeniem wojny Chinom. Rządowi pekińskiemu nietyle chodzi o Tonkin, ile o to, że wskutek sąsiedztwa Francji musiałyby Chiny wznieść w sąsiedniej prowincji Yünnan kosztowne fortyfikacje i utrzymywać znaczne siły wojskowe.

Paryż 4 go września.—Pisma legitymistyczne donoszą, jakoby rojaliści po pogrzebie hr. Chamborda wyrazili książętom włoskim i hiszpańskim, należącym do rodziny zmarłego, swoje ubolewanie z powodu ich wystąpienia z prawami pierwszeństwa przy pogrzebie. Do hr. Paryża wysłano liczne adresy z Bretanji i Wandei.

Londyn 4-go września. — Markiz Tseng nie otrzymał dotąd wiadomości o wkroczeniu wojsk chińskich na terytorjum Tonkinu. Tseng przypuszcza wszakże, iż siły wojenne Chin na granicy Tonkinu zostały wzmocnione, ponieważ stan rzeczy w Anamie po śmierci Tuduka dla Chin, jako państwa zwierzchniczego, jest nieznośnym.

Rzym 4 go września. Ponieważ Rochefort powiedział do oficera, który przyszedł wyzwać go na pojedynek z powodu obrazy króla Humberta: „A może też król Humbert każe wrócić mi także tysiącfrankówki wysłane na rzecz Ischii?" bogaty włoch Fazzari telegrafował do Rocheforta, żądając, ażeby wskazał wysokość ofiarowanej sumy, a wróci mu takową w drodze przekazu telegraficznego.

Aleksandrja 4-go września. Gazeta egipska donosi, że angielska armja okupacyjna w ciągu października i listopada zmniejszona zostanie do 3000 ludzi. Jeden bataljon ma stać załogą w Kairze, inne w Aleksandrji.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 6-go września.

W kołach urzędowych zapewniają stanowczo, iż układy zawarte z panem Bratiano odnoszą się nietylko do sprawy traktatu dunajowego. Doprowadziły one do zupełnego przymierza pomiędzy Rumunją z jednej a Niemcami i Austrją z drugiej strony.

Wiedeń 6-go września.

Ruch w Chorwacji wzrasta. W Sopot zbuntowani chłopi odparli atak wojska i żandarmerji. Po obu stronach są ranni i zabici. W wielu innych miejscowościach zaszły krwawe starcia z wojskiem. Chłopi ustępują tylko przed chorwackimi żołnierzami. Ruch rozprzestrzenia się na terytorjum byłego Pogranicza wojskowego. Agitatorowie wydali hasło, iż „madjarzy wzięli w niewolę cesarza i trzeba go uwolnić".

Gorycja 6-go września.

Jenerał Charette urządził tutaj meeting byłych zuawów papieskich, na którym proklamował hrabiego Paryża królem Francji.

Berlin 6-go września.

Wczoraj w Düsseldorfie było trzęsienie ziemi.

Paryż 6-go września.

Hue zdobyto. W czasie ataku na miasto poległo

1,000 anamitan. Mnóstwo rannych. Podobno przeciwko Kantonowi ma być urządzona morska demonstracja.

Koburg 6-go września.

Przybył tu Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz.

Londyn 6-go września.

Na wybrzeżach Nowej Anglji szalał straszliwy orkan. Niema wiadomości o trzydziestu okrętach, które podczas burzy znajdowały się na morzu.

Londyn 6-go września.

Na wyspie Sumatrze wybuchła cholera. W Port-Said zniesiono kwarantannę.

Rzym 6-go września.

W okolicach Neapolu powtórzyło się trzęsienie ziemi w trzech miejscowościach.

Sofja 6-go września.

Książę bułgarski wydał dekret opiewający, iż celem utrwalenia stałego w państwie porządku powstaje komisja, która łącznie z ministrami opracuje projekt konstytucji. Projekt ten będzie następnie podany do zatwierdzenia zgromadzeniu narodowemu.

Port-Said 6-go września.

Żegluga na kanale sueskim została już przywrócona na warunkach, jakie obowiązywały przed cholerą.

New-York 6-go września.

W dniu wczorajszym szalał nad morzem straszliwy orkan. U brzegów stanu Nowej Anglji utonęło 30 okrętów i mnóstwo ludzi.

Petersburg 6-go września.

W sprawie projektu do prawa o odpowiedzialności właścicieli fabryk za śmierć i rany robotników, departament przemysłu i handlu udzielił opinji, według której w razie śmierci robotnika, pozostała po nim rodzina pobierać ma z fabryki płacę w sumie 75% rocznej pensji zmarłego, w razie zaś rany powodującej zupełną niezdolność robotnika do pracy, fabryka ma wypłacać mu całkowitą pensję.

Petersburg 6-go września.

Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu petersburskiej dumy prezydent miasta zakomunikował zebranym smutną wiadomość o śmierci Turgeniewa. W mowie swojej prezydent zwracał uwagę na potężny wpływ intelektualny zmarłego i na jego zasługi społeczne. Duma przyjęła wniosek mówcy w sprawie udziału w pogrzebie Turgeniewa w Petersburgu i powzięła następującą w tym względzie uchwałę, której wykonanie zostało poruczone magistratowi petersburskiemu. Rada będzie reprezentowana na pogrzebie przez deputację obywateli z prezydentem na czele. Ku uczczeniu pamięci Turgeniewa utworzone zostanie stypendjum jego imienia w uniwersytecie petersburskim, wreszcie duma założy w Petersburgu szkołę elementarną, imienia autora „Ojców i dzieci”.

Petersburg 6-go września.

W dniu wczorajszym we wszystkich prawie tutejszych zakładach naukowych odbyło się nabożeństwo żałobne z powodu śmierci Turgeniewa.

GIEŁDA.

Dnia 6-go września roku 1883-go.

Wczorajszy kurs rubli w Berlinie 201.50 za 100 rs — w dzisiejszych doniesieniach z zebrań przedgiełdowych utrzymał się tylko jako żądany. Obiecywano płacić 201.25.

Pomimo to giełda warszawska działała w kierunku zniżkowym. Doniosłość tej różnicy w porównaniu z dniem wczorajszym osłabia się tą okolicznością, iż wczorajsze postępowanie giełdy już było wskazówkom berlińskim przeciwne. Niemniej przeto zauważyć należy, że brak kupujących i bezczynność giełdy wywiera tu jednak największy wpływ i tłumaczy to niestosowanie się do wskazówek—koniecznością sprzedaży.

Obroty wekslowe na giełdzie naszej były bardzo małe, nie przechodziły one 200,000 marek w walucie niemieckiej, nie doszły 50,000 florenów i franków, a już co do funtów szterlingów tak nieznaczne, że wspominać o nich nie warto.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.85 —o $2\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj. Płacono jeszcze stosunkowo mniej—49.75. Tyleż żądano za krótkoterminowe weksle. Z początku płacono kurs wczorajszy początkowy $49.67\frac{1}{2}$, później zaś kurs ten utrzymać się nie mógł i obniżył się do 49.65, w końcu zaś do $49.62\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie obracano wcale ani długo ani krótkoterminowemi wekslami.

Na **Londyn** te kilkaset funtów szterlingów, które kupiono w wekslach krótkoterminowych, zapłacono $10.09\frac{1}{2}$ przy żądaniu 10.11.

Na **Paryż** za 100 fr. żądano 5 kop. mniej niż wczoraj 40.25. Płacono z początku 40.20, później coraz niżej aż do 40.15 tak, iż kurs końcowy dzisiejszy jest od wczorajszego niższy o 10 kop.

Na **Wiedeń** również kurs żądany obniżono do 85.10, płacono zaś poniżej 85, t. j. 84.90 z początku, następnie 84.85, a w końcu tylko 84.80 za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych.

Listy likwidacyjne taniej niż wczoraj oddawano, a mianowicie większe 88.85 i 88.65 przy żądaniu 89.10. Za małe żądano 88.90. Pożyczka wschodnia po 92 ofiarowywana. Pożyczki premjowej emisji II z r. 1866 kupiono kilkanaście sztuk po $211\frac{1}{2}$, t. j. o 1 rs. taniej niż wczoraj. Słyszeliśmy o licznych ofiarowaniach sztuk emisji I z r. 1864 po 215—bez nabywców.

Listy zastawne niby trochę wyżej: serja I 100.25, 100.20 i 100, serja II 100.15, 100.10 i 100, serja III 100, 99.80 i 99.60—wedle wielkości odcinków w żądaniu. Zawarto tylko tranzakcje listami lit. A, serji III po 99.65.

Listy miejskie 96.50, 93.80, 93.50 i 93.30 w żądaniu bez obrotów.

Łódzkie bez zmiany, lecz również tylko nominalnie notowano.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. 49.75 za weksle długoterminowe niechętnie płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 6-go września 1883-go roku.

Na targ dzisiejszy obfity był wielce dowóz zboża, tak żyta, jak i pszenicy.

Wystawiono na sprzedaż 1,200 korcy pszenicy i 1,800 korcy żyta, licząc rozumie się tak towar na targu widoczny, jak z próbek ofiarowany.

Kupno szło dosyć trudno, gdy się jednak znaleźli odważni kupujący, którzy zakupili kilka partyj żyta średniego i gorszego na wywóz — usposobienie wzmocniło się jeszcze więcej i sprzedawcy od cen swoich wysokich żadnych ustępstw czynić nie chcieli.

Pszenicę kupowano dosyć chętnie, lecz tylko na konsumcję miejscową.

Ostatecznie sprzedano nie wszystko, lecz posiadacze woleli czekać, aniżeli oddać po niższych cenach.

Płacono więc nawet drożej jeszcze niż wczoraj. Za pszenicę wyborową 9 rs. 60 kop. do 10 rs. 10 kop., za średnią 9 rs. do 9 rs. 50 kop., za gorszą 7 rs. 50 kop. do 8 rs. 70 kop. za korzec.

Żyto wyborowe 6 rs. 75 kop. do 7 rs. 10 kop., średnie 6 rs. 45 kop. do 6 rs. 60 kop., gorsze i wilgotne po 6 rs. 25 kop. do 6 rs. 30 kop. oddawano.

Innego ziarna wcale nie dowieziono.

Siana i słomy również prawie wcale na targu nie było.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu bydłem.

Niezwykle obfitą była dostawa bydła stepowego na targ zeszłotygodniowy—ale też i niezwykle żywy był pokup.

Nie zapowiadało się to z początku tygodnia, gdyż do południa we środę nie było w zabudowaniach targowych nietylko na sprzedaż. ale nawet na postoju. Tymczasem we środę po południu i we czwartek rano napływ był istotnie niebywały. Dostawiono 1,463 sztuk bydła, z których do wieczora tegoż dnia czwartkowego już 1,200 rozkupiono.

Ogółem w czwartek i piątek—dni targowe—było na targu 1,748 sztuk wołów stepowych i 1 krowa—oraz 58 wołów i 130 krów krajowych. Razem 1,937 sztuk, również cyfra do której rzadko bardzo dochodzi dostawa bydła.

Z tej liczby kupili rzeźnicy warszawscy i prascy na ubój 1,399 wołów i 1 krowę step. Dalej bydła stepowego kupiono na prowincję: do Powązek 175, do Ochoty 10. do Nowego Dworu 16, do twierdzy Nowogeorgiewskiej (Modlina) 22, do Włocławka 12, do Płocka 12, do Łodzi 86, do Piotrkowa 16—razem 349 sztuk, czyli całą resztę bydła stepowego. Na prowincję też zakupiono 56 wołów krajowych i 83 krów.

Do mleczarni w Warszawie i na Pradze kupiono 21 krów.

Niesprzedanych wyprowadzono z targu wołów krajowych 2 krów 26.

Woły krajowe zresztą przyprowadzone na targ były tylko z pod Warszawy i kilka sztuk z pod Radomia.

Co do cen—były one znacznie stosunkowo wyższe niż w tygodniu poprzednim. Różnica na korzyść sprzedawców wynosi do 10 rs. na sztuce. Płacono najpiękniejsze sztuki do 125 rs., najtańsze stepowe od 60 rs. Cena po której najwięcej zakupiono jest 100—107 rs. za sztukę. Woły krajowe od rs. 48 kupowano, choć jak zawsze nie bardzo chętnie i wyłącznie na prowincję.

Krowy dosyć żywo były kupowane. Płacono od 45 do 60 rs. za sztukę średnio—chociaż znalazło się kilka, za które płacono 72 do 76 rs., — a także dwie wyjątkowo piękne sztuki, które osiągnęły ceny bardzo wysokie, jedna 91 druga 98 rs.

Dowóz cieląt coraz mniejszy. Zaledwie 600 sztuk dostawiono. Kupili je rzeźnicy warszawscy płacąc za sztukę 12 do 16 rs. Tańszych i mniejszych nie było.

Baranów dostawiono już też znacznie mniej niż w tygodniu poprzednim—w którym jak to zauważyliśmy z nadmiernie obfitej dostawy zaledwie połowę zakupiono. Dostawione barany w liczbie 2,005 sztuk były z łomżyńskiego. Było też choć niewiele dominicznych z Cesarstwa. Płacono przeciętnie 5 do 6 rs. za sztukę. Za lepsze 7 i $7\frac{1}{2}$, a kilka wyjątkowo pięknych sztuk kupiono po 9 rs.

Trzody chlewnej chodowcy dostawiają wiele, znajdując po temu zachętę w łatwości sprzedania, wobec licznych zakupów dokonanych na naszym targu przez kupców niemieckich. W tygodniu sprawozdawczym przeszło 4,000 sztuk dostawiono. Pomiędzy temi znajdowało się około 500 sztuk rasy angielskiej, bardzo pięknych, doskonale wypasionych. Kupiono je na wywóz do Niemiec.

Płacono za wieprze od 45 do 60 rs. Wyjątkowo piękne i wypasione dochodziły w cenie do 94 rs.

W tymże tygodniu dowieziono do miasta mięsa bitego wołowego 3,479 pudów, cielęciny 33 wieprzowiny 100 i baraniny 1,068 pudów—ogółem 4,680 pudów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-ym września roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Apel, Dzika,—Abram Sewicki, nr 11,—Kosnu, Pawia nr 8, — Klingbell, Elektoralna, — Jan Głogowski, hotel Saski, — Henryk Domicz, Stare-Miasto 14, — Jelenkiewicz, Nowolipki 7, — Paweł Oskierko, hotel Saski, — Fledel Werker,—Dyktor, Wróbla 7,—Golda Gradus, Miła 8, cyrkuł 6,— Garfinkiel,— Abel Kamieniecki,— Kliszewski, Chmielna 1,— Ferroni, Niemiecki, — Żandarm 13 fortu.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Bal maskowy”. Jutro: „Oj młody, młody” i „Pierwsza miłość”. NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Poczwarka” (wznowienie).—Jutro: „Pierścień rodzinny”.

— ***Instytut dra Kadlera*** dla ***syfilitycznych*** i ***skórnych.*** Oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Konsultacja od godziny 10–12 i od 4—6. Krakowskie-Przedm nr 38. (749)

Bogojawlenski, lekarz weterynarji warszaw. żandarm. dywizjonu, przyjmuje codziennie od godziny 9—12 rano, oraz konie do kucia miesięcznie lub od sztuki. Ul. Mirowska nr 5. (2764)

— Dr ***Edward Klink***, starszy ordynator szpitala św. Łazarza, powrócił do Warszawy. ***Chmielna nr 11.*** —2936—

— Dr ***Wolff*** powrócił z zagranicy. (Tłomackie nr 3). (3031)

— Dr med. ***St. Kondratowicz*** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 49. (3030)

— ***Stanisław-Jan Łuniewski,*** adwokat przysięgły i konsystorski, przeniósł kancelarję na ulicę Nowo-Senatorską nr 6. Przyjmuje do 10-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. (2954)

Od Lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5. ***Dr Grekowicz*** (choroby kobiece) przyjmuje, jak przedtem od godziny 2—3. (2876)

— ***Aleksander Różycki,*** profesor warszawskiego instytutu muzycznego, powrócił. Mieszka obecnie przy ulicy ***Wspólnej nr 7.*** —2944—

— Dr ***Szyszłło*** powrócił z zagranicy. Aleja Jerozolimska, nr 28. (2998)

(809) Dra ***Meyersona*** ambulatorjum dla chor. krtani, nosa i uszów, Leszno 10, od 4 do 6 po poł.

— ***Jan Kleczyński,*** profesor fortepianu, powrócił do Warszawy. (847)

— Dr ***H. Pacanowski,*** ordynator kliniki terapeutycznej w szp. św. Ducha, powrócił do Warszawy. Przyjmuje od 5 do 7. Elektoralna 13. (3024)

(3022) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla niezamożnych chorych;

ulica Niecała nr 7.

Rozkład godzin przyjęcia:

Od 9—10. Choroby właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10. Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i gardła. Codziennie (z wyj. poniedziałku i piątku).
Od 9—10. Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od 10—11. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od $10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 11—12. Choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecinnego). Codziennie.
Od $12\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. Choroby właściwe kobietom. Codziennie.
Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Choroby wewnętrzne. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 2—3. Choroby oczu. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie.
Od 3—4. Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.
Od $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 4—5. Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy. —12—

— ***Dom zdrowia dra Ołtuszewskiego, Długa nr 6***, przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 3—4 rs. na dobę; codziennie od g. 2—3 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani.*** —2929—

Zakład naukowy VI-klasowy Anny Jasieńskiej,
Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. St. Potockiego, ***nr 15,*** (2653)
zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 rozpoczyna się dnia 20 sierpnia, kurs zaś nauk d. 1 września.

CYGARA

odleżałe, po cenach dawniejszych, ze starą banderolą, z fabryki ***A. W. Müllera,*** wyrobione z zakupionego w Ameryce prawdziwego liścia hawańskiego, w 6-ciu niżej wymienionych gatunkach, poleca Skład cygar pod firmą ***M. Kiczorowski***, ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Havanna nr VI, 100 sztuk rs. 6.
Havanna nr V „ „ rs. 5.
Havanna nr IV „ „ rs. 4.
Havanna nr III „ „ rs. 3.
Havanna nr II „ „ rs. 3.
Havanna nr I „ „ rs. 3.

Powyższe cygara są wyrobione z jednego liścia, tak z wierzchu, jak w środku, są dobrze i równo zwinięte i nie zawierają w sobie żadnych korzeni.

Tenże skład zaopatrzony w tytonie tureckie, po dawnych cenach, z fabryk ***J. Rofe*** w Kremeńczugu, ***Saduka Durunczy*** w Charkowie, ***A. Popowa & Comp.*** w Odessie, ***J. Bakkała*** w Elizawetgradzie i t. d., oraz w ***gilzy*** z najlepszej francuskiej bibułki ***Abadie,*** z fabryki ***Wandalin i Spółka*** w Warszawie. (842)

KSIĄŻKI SZKOLNE

i Podręczniki Naukowe dla Młodzieży,

wydane nakładem

KSIĘGARNI i SKŁADU NUT FERDYNANDA HOESICK'A w Warszawie,

do nabycia we wszystkich księgarniach.

Maleczyńska. **Mała gramatyka polska,** rozłożona na pytania i odpowiedzi. Część pierwsza. Wydanie 2-ie przejrzane i poprawione. Cena k. **20.**
d-to Część 2-ga. Gram. Polsk. p. t.: **Wyższa Grammatyka Polska,** (Źródłosłownia). Cena kop. **30**
d-to Część trzecia. „ „ Składnia k. **20.**
d-to Część czwarta „ „ Nauka stylu „ **20.**

Maron I. B. **Lese und Sprachbuch** nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen, Zwölfte Auflage. Cena k. **18.**

Moniuszko **Pamiętnik do nauki Harmonji**, czyli krótkie zasady harmonji. Cena rs. **1** k. **20.**

Ploetz. **104 Lekcje języka francuzkiego** dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela, prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną Cena k. **45.**

Elementarz, czyli nauka czytania i pisania według najnowszych zasad ułożony, przez A. K., kartonowane. Cena k. **25.**

Dwanaście lekcyj języka włoskiego, metodą praktyczną języka tego bez pomocy nauczyciela. Wydanie 2-gie powiększone. Cena kop. **40.**

Nowicki E. **Nauka Buchhalterji** teoretycznie wyłożona, wydana staraniem **Erazma Lissnera**, Cena rs. 2.

Mappy: EUROPA, AZJA, ROSSJA, PLANIGLOBY, EGIPT i PALESTYNA po k. **15.**

Hippeau, M. C., Wychowanie publiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przełożył **Stanisław Bełza**. Cena rs. **1.**

Słownik dokładny języka polskiego i ruskiego. Uzupełniony najnowszemi wyrażeniami z dziedziny praw. nauk przyrodzonych i technologji, ułożony według nowego systemu i zalecony przez Ministra Oświecenia dla użytku szkół i zakładów naukowych. 2 tomy przez **P. Dubrowskiego,** Cena rs. **6**, w oprawie rs. **7** k. **50.**

Elementarz polsko-ruski (Polsko-ruskij Bukwar), czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia się w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył **J. Polkowski,** nauczyciel szkół rządowych. Cena k. **25.**

Haester. **Fabel oder Schreib und Leseunterricht für die Unterklasse der Volksschulen,** kartonowane. Cena k. **20.**

Kamiński I. M. **Dodatek do ustnego wykładu Geografji,** wydanie drugie uzupełnione. Cena k. **15.**

Tegoż. **O sposobach uczenia czytsć, a w szczególności o metodzie doraźnego czytania.** Cena k. **25.**

Lessing's. **Fabeln in Prosa** mit russische Uebersetzung für den Schulgebrauch. Basni Lessinga, s russkim perewodom. Cena k. **50.** 2362r

Najnowsze dzieła muzyczne,

otrzymane na skład główny i wydane nakładem **Księgarni, Składu Nut i Fortepianów**

Gebethnera i Wolffa.

Czarnowski Bronislas. 5 Mazourkas pour le piano, 75 kop.
Giustiniani Charles. Leggierezza. Polka pour le piano, 40 kop.
Mikuli Karol. Dzieło 32. Dwa śpiewy religijne, słowa Józefa Korzeniowskiego, na męzkie głosy (solo i chór), z towarzyszeniem organów, ofiarowane chórowi męzkiemu Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego.
№ 1. Modlitwa. „Duszo czcij Boga," cena 30 kop.
№ 2. Chór Mnichów. „O ludzie nie ufajcie nigdy swej prawości," cena 30 kop.
Dzieło 33. **Veni Creator** na chór mięszany, z towarzyszeniem organów, cena 60 k.
Orda Napoleon. 14 Polonezów, grywane w teatrze Rozmaitości i na koncertach. Wydanie pośmiertne.
Polonez 1 do 3, cena rs. — kop. 80.
„ 4 do 6, „ „ 1 „ —.
„ 7 do 9, „ „ — „ 70.
„ 10 do 12, „ „ — „ 60.
„ 13 do 14, „ „ — „ 60.
Szkraup Fr. Dzieło 26. O gdzie mój kraj? (K de domov muj?), pieśń ludowa czeska, z towarzyszeniem fortepianu. Tłomaczenie polskie Mirianza, cena 20 k.
2400-r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny:
Przyborowski Walery. Zajazd o Cześnikównę. Z notatek Imci Pana Niamiry. Kraków 1883, 50 kop. 2393-r

Księgarnia Komisowa
KAZIMIERZA IDZIKOWSKIEGO
w Warszawie, ulica Marszałkowska № 47, otrzymała na skład główny:

A. B. C. na arkuszu do rozcinania i układania alfabetu, zdań i wyrazów kop 3. na papierze welinowym kop. 4.
Górka F. Emigracja, powiastka dla ludu z prawdziwego zdarzenia kop. 6.
Metoda praktyczna nauczenia się w krótkim czasie pisma ruskiego w 4-ch żeszytach po kop. $7\frac{1}{2}$.
Siatki do rysunku mapp: Europa, Azja, Afryka, Ameryka, Australja, Półkula ziemi, Rosja, po kop. 4.
Wzory do wycinania laubzegą libra 40 k., arkusz $2\frac{1}{2}$ kop.

Powyższa księgarnia dostarcza wszystkich książek i wydawnictw przez którąkolwiek z księgarń ogłaszanych, podług cen katalogowych. Przyjmuję prenumeratę na pisma w kraju i za granicą wychodzące, podług cen redakcyjnych. Ekspedycja na prowincję pośpieszna. Katalogi przesyła na żądanie bezpłatnie franco. 3488

Tygodnik Powszechny,

Pismo ilustrowane,

wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

Nr 35

zawiera:

Antoni Stanisławski. — Cet czy licho? Powieść historyczna z końca XVII-go wieku, przez J. I. Kraszewskiego. Tom I. — Pogadanka, przez Quis'a. — Wrażenia z podróży, Marji Konopnickiej. XI. — Z nauk przyrodniczych.—Z wystawy hygienicznej w Berlinie. Notatki literackie. (Teorja prawa wahadłowego.— Z dziwów przyrody. — Zamek krzyżacki w Malborgu. — Listy Jana III.—Laszka.—Maciek Grąda). — Z letniego karnawału. — Ztąd i z owąd, przez M. Brutusa. — Kronika Polityczna. — Zygmunt III w Gdańsku.—Rozmaitości (Literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne. — Nekrologja.—Różne. — Starożytności). — Odpowiedzi Redakcji. — Bibljografja, — Zadanie szachowe № 226.

Ryciny: Antoni Stanisławski.—Z wystastawy hygienicznej w Berlinie. (rycin 3). — Z letniego karnawału Warszawy. Rysunek i układ X. Pillati'ego.

Dodatek: Angela. Powieść Fryderyka Spielhagena. Przełożyła z niemieckiego Bronisława Neufeldówna. — Freski, powieść Ouidy. Tłómaczona z angielskiego przez H. J. B.

Na żądanie wysyła się prospekt i № na okaz bezpłatnie.

☞ Wszyscy prenumeratorowie otrzymają w roku bieżącym, bezpłatnie, oleodruk z obrazu Mistrza Jana MATEJKI: „Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym".

Cena Tygodnika w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie k. 67.

Na prowincji z przesyłką rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3. 2375

Dobra ziemskie

Krzyżanówek,

3360

w pow. Kutnowskim, położone, rozległości około włók 25 mające, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów w Wydziale III Sądu Okręg. Warsz., d. 28 Września (10 Października) 1883 r. O szczegółach dowiedzieć się można u popierającego sprzedaż Ksawerego Tatarkiewicza, adw. przys., zamieszkałego przy ul. Długiej № 14 i u Komisarza sądowego Gawryłowa, (Świętojerska № 17).

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go września 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.11	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.10	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	93 80	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	93 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	89.10	—.—
„ „ małe.	88.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcję Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 102⁷/₈. Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 215¹⁵/₁₈. Od Listów zast. m. Łodzi kop. 173¹¹/₁₈. Od listów likwidacyjnych kop. 104⁴/₈.

TARGI „na placu Witkowskiego“

Dnia 6-go września 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	870
„ „ biała . . .	—	—	900	950
„ „ wyborowa .	—	—	960	1010
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	675	710
„ średnie	—	—	645	660
„ wadliwe	—	—	625	630
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 5-go września 1883 r.

Pszenica wyborowa 155 — 162, średnia 139—152, ordynaryjna 116—135.

Żyto wyborowe 110—112, srednie 106—108, ordynaryjne 100—105

Jęczmień wyborowy —, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 94—97 śred. 86—92, ordynaryjny 80—84.

Groch —.—.— **Gryka** —.— **Kasza jaglana** 130—140 średnia 110—120 ordynaryjna 100—108. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 6-go września 1883 roku.

Cena okowity nieuregulowana, tendencja słabsza.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 7 (19) Września r. b., odbędzie się submisja na dostawę podkładów sosnowych dla drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, a mianowicie:

Zwyczajnych 8 stóp długich sztuk 57,000, sztosowych 8 stóp długich, szt. 4,700, wekslowych kompletów 35, czyli 18970 stóp bieżących.

Osoby, któreby życzyły podjąć się rzeczonej dostawy, w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny k. 15, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów, ceny takowych, oraz stacyj do jakiej podkłady mają być dostawione, najpóźniej do d. 7 (19) Września r. b., do godziny 3 po południu.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit Kasy Zbiorowej Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% od sumy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy podkładów.

Przy złożeniu deklaracji podejmujący się dostawy, obowiązany jest podpisać warunki dostawy, bez tego bowiem deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 rano do 3 po południu. 2332—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Września r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację tam faszynowych na prawym brzegu Wisły, pod Saską-Kępą, od sumy anszłagowej rs. 2350.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację. napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji tam faszynowych na prawym brzegu Wisły pod Saską-Kępą, za sumę N. N., rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2278

W nowo - otworzonym

MAGAZYNIE J. Wasilewskiej

Świętokrzyzka № 6, 1-e piętro, przyjmuje **Suknie, Okrycia i Szuby** do roboty, wykonywa podług najświeższych modeli paryzkich, tak z powierzonych jak i z własnych materjałów. O czem łaskawe panie raczą się przekonać na miejscu. Tamże są suknie do sprzedania. Ceny najprzystępniejsze. 3502

W skutek wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dobrych warunkach 3491

Restauracja

w Piotrkowie, na jednej z pierwszorzędnych ulic i dobrze procentująca. Wiadomość: Piotrków, hotel Litewski, u rządcy p. Dąbskiego.

Zdolni apreterzy

znajdą zaraz zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych. Dzielna 7a. 3526

Do wydzierżawienia z wolnej ręki od 1 Czerwca n. s. 1884 r.

Dobra MAŁECZ

z jednym folwarkiem filjalnym, należące do dóbr głównych Tomaszowskich w pow. Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, obejmujące ogólnej przestrzeni mórg now.-pol. 695 pr. 70, ziemi ornej w dobrej glebie. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można jedynie osobiście na miejscu w kancelarji Zarządu dóbr Tomaszowskich: Listowne zapytania zostaną bez odpowiedzi. 3514

Prawdziwą Wodę Kolońską

Joh. Maria Farina Neumark,

poleca podpisany jako jedną z najlepszych wód kolońskich. Odznacza się przyjemnym, orzeźwiającym i trwałym zapachem, przytem w cenie jest tańszą o 50% od innych wód kolońskich. Cena małej flaszki 30 kop., podwójnej 60 kop. Drugich Farinów ceny są: 45 i 85 kop., zatem taniej o 15 i 25 kop.

Jedyny skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** № 83. Krakowskie-Przedmieście № 83. 2191

SZKOŁA Pr. MĘZKA

2 KLASOWA.

Do nowo-otwartej Szkoły, przygotowującej uczniów wyłącznie do Gimnazjów Rządowych, przy ulicy Włodzimierskiej № 2a, przyjmuję jeszcze uczniów do wstępnej i pierwszej klasy. 3539

Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.

8 Pokoi

z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, na parterze, odpowiednie na kantor sklep, skład towarów, etc. etc. i mieszkanie, do wynajęcia. Nowy-Świat 55, 4 dom od Świętokrzyzkiej. 2382R

SKŁAD FABRYCZNY

pod firmą **K. MANTEY**

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

poleca w wielkim wyborze towary jesienne praktyczne i tanie, po cenach fabrycznych, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne i kolorowe jako specjalność, **materjały do pokrycia futer, palt i dolmanów, Korciki** na suknie i na płaszczyki, **Flanele, Barchany szkockie (nowość) Adamaszki** wełniane i jedwabne, **Satins** kolorowe, materjały tanie na suknie od 15 do 37½ kop. za łokieć.—Wszelkie dodatki do sukien damskich. 2380—R

XAVIER GŁODZIŃSKI · INVENTION · Brevetè · S.G.D.G. · VARSOVIE

WAŻNE DLA DAM.

3064

Perjodycznie, co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębierców nauki krawieczczyzny, zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie ztąd szkoda żadna, gdyż oświeconej publiczności jest wiadomem, że napaści w ogóle ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na ulepszenia i maszynerje udogadniające i ulgę w pracy przynoszące powtarzają się zawsze i ciągle.

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system. Wydanie 2-e, ogłaszają 8-m, które przedrukowane i wydane w broszurce z przestarzałych edycyj tych autorów, przeciw którym powstają, złożywszy niezrozumiałą i śmieszną gmatwaninę, ogłaszają za swoją metodę, mianują się nauczycielkami m. Warszawy, której to nominacji nikt nie udziela, piszą fałsze i nonsensa, — według siebie sądzą drugich.

Najlepszą na te napaści z mojej strony odpowiedzią będzie powołanie się na moją pracę p. t.: Najnowsza i najpraktyczniejsza motoda kroju sukien i okryć damskich w 8-ej edycji razem z przekładem niemieckim i ruskim, które opuściły prasę moim nakładem r. 1868, 1869, 72, 73, 75, 79, 81 i 83; na udzielony mi **dyplom pochwalny** na wystawie w Moskwie, na przyznane mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach, na długoletnią praktykę, na udzieloną mi kwalifikację specjalnego nauczyciela kroju przez Urząd Zgromadzenia Krawców m. Warszawy, szybki i pomyślny rozwój szkół moich w Warszawie, Lwowie. Krakowie i Petersburgu i nadewszystko na głos wielu uczni i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi stała się dziś krawieczczyzna, pod wpływem ogólnego dążenia do wzniesienia i uszlachetnienia, tego wszystkiego co do celów życia ludzkiego służy.

Szkoła moja, jak dawniej, tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń i nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursy przyjmuję każdodziennie. Edycja **8** nowa, z 37 Tabl. zawiera drugą dodatkową metodę na sposób **francuzki,** poprawnie przezemnie ułożoną i takową udzielam **bezpłatnie** moim uczennicom. Cena podręcznika rs. 3.50, pomocniczej linijki krojowej rs. 1.50.—**K. Głodziński, Miodowa 1.**

Fabryka Tektury Asfaltowej

ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą 2030

KAZIMIERZ SOMMER,

w Targówku, pod Warszawą,

poleca **tekturę asfaltową, lakier, smołę gazową, gwoździe, listwy** ▲. Wykonywa **krycie dachów, tekturą i holz-cementem** z gwarancją, **asfaltowanie chodników, podwórzy i fundamentów** itp. Próby i oferty franco.

Kantor: Warszawa, Nowogrodzka 8.

NOWO-OTWORZONY

Skład Materjałów Aptecznych TADEUSZA GÓRECKIEGO,

Nowy-Świat Nr 7, naprzeciwko Straży Ogniowej,

poleca

wszelkie towary w zakres składu aptecznego wchodzące, do użytku domowego, technicznego i leczniczego w najlepszych gatunkach.

Cena przystępne.

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!

w Warszawie. 2395—R

Przedsiębierstwo robót Asfaltowych,

oraz

Fabryka Posadzki cementowej i Papy smołowcowej,

Ignacego Gantzwola,

wykonywa wszelkie rodzaje **robót asfaltowych,** układa w kościołach, przedsionkach, sklepach, kurytarzach itp., **posadzkę z kamienia sztucznego własnej fabryki,** nie ustępującą ani co do trwałości, ani co do kształtów i kolorów posadzce z terracotty angielskiej.

Na składzie znajdują się znaczne zapasy: asfaltu, papy smołowcowej, Goudron, lak, asfaltowej listwy trójkątne, gwoździ, posadzki z kamienia sztucznego, cement angielski różnych marek itp., które sprzedają się przy udzieleniu właściwej informacji.

Ceny możliwie najprzystępniejsze. 3298

KANTOR: ULICA PRZEJAZD № 11.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. J. L. Erlicha w Warszawie, przy ulicy Hr. Kotzebue pod № 10 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 300, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Rożyszcze, № 19866, na które wystawiony w dniu 9 Czerwca b. r. przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 12352 zaginął,—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. J. L. Erlichowi wypłaconą zostanie. 3569

Do Składu fabrycznego poszukuje się

Praktykanta,

któryby skończył co najmniej cztery klasy, a także posiadał znajomość języka niemieckiego. Rodzice lub Opiekunowie interesowanego, winni złożyć zapewnienie uczciwego charakteru. — Wiadomość: Wolska ulica № 15, w kantorze fabryki, pomiędzy godziną 2 a 4 po południu. 2403—R

JULJA WOŁDA

Nauczycielka Muzyki,

otrzymała z Instytutu Muzycznego patent na Nauczycielkę śpiewu. Osoby życzące lekcje pobierać, raczą się zgłaszać w Poniedziałki, Środy i Piątki, między godziną 12 a 3. Dzielna № 16. 3571

ŁABĘDZIE

młode, wielkiej i szlachetnej rasy zagranicznej, są do nabycia. Wiadomość bliższa, Graniczna 13, u stróża. 3505

JEOMETRA.

Do czynności mierniczych, dobrze płatnych, mających się prowadzić w gubernji Warszawskiej, potrzebuje natychmiast pomocników zdolnych, posiadających własne instrumenta.—Interesowani zechcą się zgłosić osobiście pod adresem: Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania 26, pomiędzy 9 a 11 rano. 2398-r

Dla osób cierpiących na piersi

EAU de PINS.

Płyn ten otrzymany z igieł

Sosny Węgierskiej,

posiada nader miły zapach a rozpylony w mieszkaniu wydaje balsamiczną woń drzew iglastych. **Jest to jedyny środek mogący służyć do odświeżania powietrza i niszczenia miazmatycznych zarodków.**

Główna sprzedaż oryginalnej

EAU de PINS

w aptekach: pp. **M. Barcza,** Marszałkowska № 18; **D. T. Heinrich,** plac Teatralny. W składach: pp. **Spiess i Syn,** Senatorska № 5; **Mrozowski,** Miodowa 6; **w Laboratorjum W. Russyana,** Bracka 2.

—2233—

Kupuje!

Wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie, lub zamieniam na nowe. **Jubiler Moczydłowski**, Hotel Litewski, Ulica Nowo-Senatorska № 5. 3380

Z właścicieli ziem., młynarzy i rolników,

który pragnie otrzymać prospekt o najnowszym korzystnym wynalazku, niech się uda zaraz do firmy **Braci Thiel, Frankfurt n. Menem.** 2336R

Wyżymaczki niklowane oraz Magle pokojowe

sprzedają się po cenach umiarkowanych. Herman Brust Pawia № 7, od 9—12 i od 5—7. 3532

Pokój umeblowany

potrzebny jest przy porządnej rodzinie, dla osoby pojedynczej, z usługą i samowarem.—Adresy przysyłać: Hotel Polski 78. W. Zalesow. 3530

ANGIELSKIEGO JĘZYKA!

Lekcje i konwersacje udziela **Berger**, nauczyciel jęz. angielsk. **Złota 12**, na parterze. 2368

Kwiaciarka.

Potrzebną jest zupełnie uzdolniona Kwiaciarka, umiejąca robić i farbować, oraz zarządzać fabryką.—Wykwalifikowana w tem, może znaleźć miejsce na wyjazd. Wiadomość: Żelazna róg Łuckiej № 19, na dole na lewo, do godz. 9 wieczorem. 3536

Dobrze płacę!

poszukuje się do kupna **szczenię** odchowane z rasy pudlów czarnych. Interesowani zechcą się zgłosić na Królewską № 6, wiadomość u stróża. 3540

Urządzenie sklepowe

za rs. 40, Szyldy i Żyrandol gazowy o 3 płomieniach, do sprzedania. Wiadomość Nowolipie 15, wprost skweru, 1 piętro, mieszk 9. 3533

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka muzyki ze świadectwem Instytutu Muzycznego i poważną rekomendacją, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 5 (bez lit.), mieszk. 19. 12980

Niemka poszukuje miejsca bony, zaraz, w Warszawie lub na prowincji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. H. H. 13705

Nauczycielka polka mówiąca poprawnie językiem francuzkim, niemieckim, muzykalna, poszukuje umieszczenia. A. S. S. Poznań, poste-restante. 1853

Student uniwersytetu posiadający języki: niemiecki i francuzki, udziela lekcyj we wszystkich przedmiotach. Oferty w kantorze Kurjera sub. lit. E. M. S. 13698

Lekcyj historji i geografii udziela za nizkie wynagrodzenie student uniwersytetu. Oferty w kantorze Kurjera sub. lit. T. E. P.

Młody człowiek poszukuje nauczyciela do gry na cytrze. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kur. War. pod lit. M. W.

Bona niemka, młoda, potrzebną jest do 2-ch starszych chłopczyków od 1-go Października, wymagane są dobre świadectwa i dobra wymowa. Zgłaszać się można codziennie od godziny 10 rano do 2 po południu, ulica Wolność № 1, do właściciela. 13696

Instytutka z muzyką, doskonałym francuzkim, szuka lekcyj. Mogą być za obiad. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 13612

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj na fortepianie, teorji i harmonji i przysposabia do egzaminu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 13688

Nauczycielka poszukuje lekcyj lub korepetycyj za stół lub mieszkanie. Marszałkowska № 6a, mieszkania 8. 13684

Z powodu choroby jest do odstąpienia szkoła żeńska, blizko Warszawy, w miejscowości fabrycznej, na korzystnych warunkach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. M. 13722

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki i teorji, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. Ordynacka № 6, w podwórzu, na 1-m piętrze, po prawej stronie. 13720

Pedagog, mogący zająć się zupełnie pensjonarzami, potrzebny na prowincję. Sienna 4E, mieszk. 14, od 4—6. 13706

Patent do sprzedania na 6 klas. Krochmalna № 36, lokalu 33. 13724

Student-medalista poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kur. pod lit. A. W.

Nauczycielka z patentem gimnazjum, konwersacją francuzką i niemiecką, posiadająca także muzykę wyższą i rysunki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Uczeń VI klasy udziela korepetycji. Żurawia № 7, mieszkania 8. 1841

Francuzka młoda, ze świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 13631

Poszukiwany jest student uniwersytetu z niższego kursu, moralnego prowadzenia, do 2-ch chłopczyków na wyjazd, 10 godzin od Warszawy, za wynagrodzeniem rs. 200. Wiadomość bliższa: ulica Leszno № 62, w mieszkaniu pp. Madalińskich. 13590

Niemka wykształcona poszukiwaną jest na demi-place. Wiadomość: ulica Długa № 23, na pensji. 13584

Potrzebny jest nauczyciel na wieś, do przygotowania chłopca do pierwszej klasy gimnazjum. Wynagrodzenie roczne od 120 do 150 rs. Wiadomość: Jerozolimska № 5, mieszk. 21, od 3 do 4 po południu.

Osoba posiadająca język niemiecki, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę. Adresy proszę składać w magazynie ubiorów męzkich, ulica Widok № 21, hotel Wiedeński. 13489

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 13451

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka śpiewu (młoda), uczennica Lampertiego (ojca), udziela lekcje na mieście, a u siebie zbiorowe, za nader umiarkowaną cenę.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz młody, wykształcony, szuka miejsca lub demi-place, przyjmuje lekcje na mieście. 13668

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 13A, m. 14. 13547

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum 2-e, z wyższym patentem, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 13431

Guwernantka z patentem gimnazjum, konwersacją dobrą francuzką i muzyką średnią, może znaleźć pomieszczenie na prowincji. Wiadomość w biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 13554

Lekcje muzyki na fortepianie udziela żona urzędnika posiadająca patent instytutu muzycznego warszawskiego. Nowolipie № 15, mieszk. 11. 13150

Panienka z dobrej rodziny, ukończywszy wszystkie klasy zagranicą, przy tem Froeblowskie seminarjum, muzykalna, pragnie dostać miejsce do średnich dzieci od Ś-go Michała. Na żądanie zaświadczenia nadesłane będą. Adres A. K. Poste-restante Białystok.

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 3. 13551

Nauczycielka polka z wyższym patentem języka francuzkiego, posiadająca ruski i niemiecki oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimskie Aleje № 9, mieszkania 6. 13434

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy składać proszę w kiosku obok Kopernika pod literami M. A. 13135

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, mieszkania 7. 13017

Potrzebna jest bona niemka, do dwóch chłopczyków 4 i 7-letniego, umiejąca przytem szyć bieliznę i ubranie dla dzieci. Ulica Grzybowska № 39, mieszk. № 10. 13530

Nauczycielka polka, tegoczesną pedagogiczną metodą przysposabia dzieci do gimnazjum, udziela korepetycje z konwersacją w językach: francuzkim, ruskim, niemieckim. Oferty przyjmuje, Bracka № 7, m. 26. 13515

Student wydziału matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ul. Chmielna № domu 13, m. 9.

Student uniwersytetu, filolog, poszukuje korepetycyj. Oferty pod lit. „F" składać w kantorze tegoż pisma. 13499

Student matematyk poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Wiadomość w magazynie Rudnickiego. Wierzbowa № 4. 13495

Nauczycielka doświadczona kilkoletnią praktyką, posiadająca patent, życzy udzielać lekcje lub też korepetycyj wszystkich przedmiotów. Wiadomość: ulica Leszno № 70, mieszkania 10, codzień od g. 3—8 w wieczór.

Lekcje języka francuzkiego najsumienniej wykładane w domu i na mieście, dzieciom i starszym. Nowy-Świat 35, 1-e piętro od frontu, od g. 5—7. Od kwartału: Złota blizko Marszałkowskiej. 13351

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj języka polskiego lub też innych przedmiotów w zakresie nauk klasycznych. Jest także pomieszczenie dla dwóch panienek z zakładów naukowych prywatnych lub z Instytutu Muzycznego. Hoża 11, m. 11.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 12993

Uczeń klasy VIII udziela lekcyj lub korepetycyj i przysposabia do gimnazjów uczni klas niższych. Adres: kantor Kurjera Lubicz.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 3B, m. № 7.

Pomieszczenie dla kilku panienek uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w naukach i poprawna konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. Wiadomość na pensji p. Izabelli Smolikowskiej, Marszałkowska № 40, lub na Marszałkowskiej 62, 1-sze piętro. 13144

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 12833

Paryżanka w średnim wieku do konwersacji, towarzystwa. Wiadomość w sklepie, róg Rysiej i Marszałkowskiej. 13730

Posady i prace.

Wdowa w średnim wieku, posiadająca własną maszynę, pragnie umieścić się w jakim porządnym domu w charakterze gospodyni. Nowolipie 26. Stołowska 1854

Osoba inteligentna z kilkoletniem świadectwem, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. Ł. Z. 13709

Poszukuje się praktykanta umiejącego po niemiecku, do kantoru fabryki. Wiadomość: Mazowiecka № 5, u p. Poznańskiego, od godziny 2—5. 13708

Potrzebni są zaraz dwaj uczniowie do cukierni, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w cukierni: Krakowskie-Przedmieście № 4, róg Oboźnej. 13715

Maszynistki do bielizny potrzebne są zaraz i panny do dziurek. Twarda № 19, mieszkania 20. 13744

Rządcy domu poszukuję miejsca z kaucją 1,000 rs. i więcej. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 1850

Bona niemka do dwóch małych chłopczyków potrzebna zaraz. Twarda № 19, mieszkania 20. 13743

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno № 18, m. 40. 13683

Potrzebna na wieś osoba znająca gospodarstwo wiejskie i szycie. Wiadomość: Erywańska № 12, 1-e piętro, od godziny 1-ej do 8-ej wieczorem. 13676

Potrzebny jest uzdolniony pomocnik pisarza gminnego. Wiadomość: ulica Browarna № 26, mieszkania 20. 13677

Do magazynu F. Jaskułowskiej, ul. Miodowa № 483, potrzebna jest panna do maszyny systemu Growera i Bekera. 13686

Potrzebną jest osoba młoda z lepszem wychowaniem, na korzystnych warunkach. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 13700

Ludzi na czas dłuższy potrzebni są do fortecy Nowogeorgiewskiej (Modlin). Wiadomość: Muranowska 21, m. 15, u Rosenberga, od godziny 8—10 rano. 13697

Zdolny drukarz litograficzny poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. W. T., na ulicę Chłodną № 40. 13693

Potrzebną jest zaraz starsza panna, która już pracowała w pierwszorzędnym magazynie, znająca dokładnie krój i krawieczczyznę, do zarządu pracownią. Wiadomość: Długa № 17, mieszkania 15. 13692

Poszukiwaną jest w średnim wieku z dobremi świadectwami zdolna, oszczędna, miłująca porządek wiejska gospodyni, znająca się na praniu i kuchni, w Radomskie, na wieś, do wdowca. Oferty z oznaczeniem pensji: przez stację Zwoleń nadleśniczemu L. Zwoleń.

Ogrodnik artystyczny, kawaler, oraz gospodyni doświadczona, poszukują miejsca. Adres: A. S. S. Poznań poste-restante. 1852

Krochmalarka mechaniczna, w dobrym stanie, mało używana, za przystępną cenę, jest do zbycia w kantorze głównym Warszawskiej pralni bielizny. Nowy-Świat № 4.

Panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebne są zaraz, do magazynu M. Bronz. Miodowa № 2, Podwale № 3. 13723

Uczeń potrzebny jest, do korzystnego rzemiosła bronzowniczo-cyzlerskiego, od lat 15—16, umiejący rysować. Ulica Ogrodowa № 26. 13714

Przyjmuje korespondencję angielską, francuzką i niemiecką na godziny i na stałe. Sienna 4, mieszk. 16. 13716

Osoba młoda poszukuje zajęcia w domu prywatnym do szycia, znająca język niemiecki i polski, albo też przy dzieciach życzyłaby sobie mieć demi-place. Śliska № 40, mieszkania 13, 3-e piętro. 13608

Potrzebny jest inkasent zarazem agent z kaucją rs. 300. Wiadomość: Leszno № 68, od godziny 7 do 9 zrana. 13598

Panny kompletnie uzdatnione do staników i do spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 17. 13591

Piastunka potrzebna do małego dziecka. Szpitalna № 6, wiadomość u stróża. 13648

Potrzebny jest uczeń do cukierni w wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji. Elektoralna № 28. 13618

Rzeźbiarz potrzebny do pracowni Skwarczyńskiego, ul. Elektoralna № 20. Tamże potrzebny uczeń. 13621

Apreter do kapeluszy kastorowych potrzebny, do fabryki Alfonsa Bogusławskiego, ulica Żabia № 4. 13636

Do magazynu Edw. Szubert, Nowo-Senatorska № 4, potrzebna jest starsza panna, wyłącznie do okryć. 13490

Praktykant gospodarczy potrzebny do majątku w gub. radomską, bez wynagrodzenia; utrzymanie przyzwoite zapewnia się. Śliska № 32, u właściciela domu, w godzinach porannych. 13486

Czeladzie blacharscy potrzebni są. Nowy-Świat № 4. 13508

Giser metalowy znajdzie zatrudnienie. Ulica Nowolipki № 38A. 13493

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa № 30. 13513

Młody człowiek mogący złożyć 300 rs. kaucji, poszukuje zajęcia inkasenta lub magazyniera. Uprasza o składanie ofert w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod l. S. K. P.

Panna kompletnie uzdolniona, oraz uczennice po dwóch miesiącach płatne, potrzebne są do kwiatów, w pałacu Brühlowskim, ulica Wierzbowa, u p. Borodzicz. 13566

Osoba z dobrej familji, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarazem zastąpić może gospodynię domu, w robotach i zajęciach domowych. Wiadomość: Freta № 12, w podwórzu, m. 7, na 1-m piętrze. 13181

Panny zdatne do spódnic, są potrzebne do pracowni. Żurawia № 20, m. 4. 13437

Do nauki polerowania potrzebni są chłopcy w wieku nie mniej lat 15-u, których rodzice lub opiekunowie zgłaszać się mogą po wiadomość ul. Wolska № 15 do kantoru fabryki. 1817

Panny potrzebne są do introligatorni na Elektoralnej pod № 6, 2 piętro. 1784

Kaucję złożę na posadę rządcy dużego domu lub kasjera. Oferty, Podwal № 3, mieszkania 20. 13433

Młoda wdowa po oficjaliście, poszukuje zaraz miejsca gospodyni, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Koziej. 1840

Odźwierny umiejący czytać i pisać, posiadający świadectwa kilkoletniej i rzetelnej służby, może się zgłosić do odlewni żelaza. Przyokopowa, wprost Leszna № 5068.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany, pianina i harmonje do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 13711

Do sprzedania fortepian zupełnie nowy, fabryki Małeckiego. Widzieć można od 5 do 7 wieczorem. Szpitalna 12, stróż wskaże.

Meble ozdobne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro męzkie, garniturek napoleonkowy, łóżka wiedeńskie, umywalnia, toaleta damska, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy, dywany i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 13740

Pianina i fortepiany do sprzedania i wynajęcia, w składzie J. Hinza. Nowy-Świat № 4.

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7.

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6. w pałacyku na lewo № 41.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 13127

Do sprzedania fortepian za rs. 90 i sklep spożywczy za rs. 900. Zgoda № 1. 13685

Potrzebny jest zaraz fortepian lub pianino używane, w dobrym stanie. Wiadomość: hotel Saski, u szwajcara. 13679

Maszyn Wheelera Wilsona kilka, bardzo pięknie szyjących, z gwarancją, pozostawiono do sprzedania, po bardzo nizkich cenach u mechanika Bansleben. Podwal № 24.

Tanio do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, utrechtem kryty, w dobrym stanie i bryczka na resorach, urzędowej roboty. Leszno № 20, w fabryce fortepianów. 13742

Do sprzedania: meble, garderoba męzka, prawie nowa, oraz książki różne, prawne. Tamże do odnajęcia pokój dla kobiety przy familji. Topiel 12b, dom Strzałeckiego, mieszkania 11. 13734

Jeleń oswojony $1^1/_2$ roku mający, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 44, u właściciela domu. 13737

Fortepian Hoffera prawie nowy, krótki, czarny, do sprzedania. Miodowa 5, u organisty. 13671

Maszyny dwie Wheelera Wilsona są do sprzedania: jedna za rs. 20, druga za rs. 25. Ulica Krucza № 13, dom Jamiołkowskiego, stróż wskaże. 13630

Bardzo tanio meble do sprzedania. Ulica Wilcza, domu № 17E, mieszk. № 4. 13652

Ktoby miał do sprzedania żelazną windę, zechce się zgłosić do składu obrazów P. Suchońskiego, róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 13650

Fortepian czarny, krótki, pianino palisandrowe paryzkie, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 13663

Korzystny interes! Magazyn wyrobów tabacznych i piśmiennych, w najlepszym punkcie miasta, odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1844

Szlafroczek bordo strojny, za rs. 25, do sprzedania: szafa kuchenna duża, pięć półek za rs. 20. Bracka № 12, stróż wskaże.

Meble mahoniowe, aksamitem kryte, w dobrym stanie, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, 2 podnóżki. Cena przystępna. Wiadomość u stróża, od 9 do 2, Nowy-Świat 37.

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, portjery, firanki, z jadalni umablowanie dębowe, szafy rozbierane małe do bielizny, szafki nocne, umywalnia, biurko, bibljoteka, stoliczek damski, szeslonżek jedwabny, otomana otwierana, konsolki fantazyjne, dywany, szeslong, toaleta, napoleonki, łóżko ozdobne. Bracka № 12, stróż wskaże. 13537

Maszyna parowa o sile 4-ch koni, do sprzedania. Dobra № 26, w kantorze. 13496

Krzesła i kredensy dębowe do sprzedania zabezcen. Dobra № 26, w kantorze. 13497

Fortepian zagraniczny, mało używany, o 7-u oktawach, pozostawiono do sprzedania, oraz fortepiany i pianina nowe, poleca fabryka fortep., Marszałkowska № 8. 13426

Garnitur jedwabny, lustra wielkie w czarnych ramach o nizkich konsolach, garnitur aksamitny dębowy i cały kryty; urządzenie jadalnego pokoju, szafy piękne, dębowe rozbierane, łóżka, toaleta na szafkach, umywalnia, biuro wielkie, sofka, szafka do książek, szeslong, etc., tudzież obrazy, kolumny, żyrandol, lampy, kandelabry, firanki, dywan, do sprzedania. Sienna № 3, m. 4.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13472

Chomonta angielskie mało używane do zbycia. Sienna № 1, stróż wskaże. 13470

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13325

Nowe paryzkie pianino jest do sprzedania tanio. Wronia № 18a, mieszk. 14. 13506

Meble do sprzedania: garnitur czarny orzechowy francuzki, otomanka, szeslong, sofka, biurko, fotel, kanapa, za 8 rs. kozetka. Bielańska № 4, u tapicera. 13540

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 13516

Mundur studencki zupełnie dobry do sprzedania. Widok № 13—15, u stróża. 13561

Fortepiany stare kupuję, oraz takowy do sprzedania za rs. 45. Marszałkowska 48, w magazynie mebli. 13557

Do sprzedania tanio: sofa orzechowa, otomanka, 2 szeslongi, tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace. Elektoralna № 39, u tapicera. 13542

Do odstąpienia: komoda, 2 łóżka, 6 krzesełek wyplatanych i inne nadto rzeczy kuchenne. Złota 22, m. 33, na 3-m piętrze, każdodziennie o 4 z południa. 13574

Tanio dwie szafy dębowe, stylowe, do sprzedania. Dzielna № 9a, mieszk. 8. 13484

Muudurek szkolny granatowy sprzedaje się. Ulica Wspólna № 13A, m. 1. 13690

Pianino zagranicznej fabryki, bardzo mało używane, do sprzedania. Ul. Widok № 16, mieszk. 10, rano do 11 i od 2—5 wieczorem.

Są krzesła rzeźbione w wielkim wyborze od rs. 2 kop. 50 do rs. 15. Kredens i stoły dębowe. Ulica Bednarska № 3. 12950

Garnitur mebli mahoniowych, komoda i kredens, kantorek itp. jesionowe do sprzedania. Ulica Mostowa № 12, 1 piętro. 1801

Fikus duży do sprzedania. Pańska № 38, mieszk. 14, od godziny 12—4. 1815

Do sprzedania biuro, stoły, szafy, krzesła, wanny dziecinne i inne rzeczy. Ulica Przejazd, Mostowskie koszary, stróż wskaże.

Zabezcen do sprzedania kompletne urządzenie sklepowe. Wiadomość: Elektoralna № 5, były skład porcelany Baranowieckiej.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu. Róg Twardej i Żelaznej № 39. 13710

Do sprzedania sklep wiktuałów za rogatką Jerozolimską w Ochocie. Wiadomość u goździarza № 40. 13713

Jest do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie, z powodu słabości właścicielki. Róg ul. Pańskiej i Wroniej № 1. 13718

Sklep mydlarski do odstąpienia, cena przystępna. Róg Nowego-Świata i Smolnej.

Korzystny sklep w dobrym punkcie można nabyć za cenę przystępną. Sienna 15.

Kawiarnia dobrze procentująca zaraz lub od kwartału do sprzedania. Ulica Furmańska № 10. 13659

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 52. 13678

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją w każdym czasie do sprzedania. Ul. Orla № 8.

Dom do sprzedania lub na zamianę; może być przyjęto: folwark, willa lub suma hypoteczna. Dochód rubli 2,000. Szacunek rubli 18,000, na gruncie pozostaje rubli 10,000 na 5 i 7%. Wiadomość: Elektoralna № 1, dystrybucja Szteifsteina. 13736

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 50,000, do interesu fabrycznego, wysoko procentującego, w bliskości Warszawy, produkt konsumcyjny, mało konkurencji. Kapitał wkładowy hypotecznie, zupełnie zabezpieczony będzie. Oferty sub „Fabryka" złożyć w kantorze tegoż pisma. 13704

Rs. 15,000 lub mniej, każdego czasu do wypożyczenia, na dom zaraz po towarzystwie, bez pośrednictwa. Ogrodowa № 11, lokalu 13. 13726

Magle są do sprzedania, przy ulicy Orlej № 7. 13728

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ulica Wilcza № 15. 1851

Dom z placem obszernym do sprzedania.— Wiadomość, ulica Dzielna № 25. 13605

Plac i ogród przy ulicy Hożej do sprzedania. Obożna № 1, mieszkania 2. 13600

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Elektoralna № 39. 13592

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Potrzebna pożyczka na 2 domy w Warszawie, w środku miasta, 10,000 i 11,000 rs. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 1836

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Kawiarnia na pierwszorzędnej ulicy jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 13543

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów na dobrych warunkach z powodu posady. Ul. Tamka № 30. 13535

Sklep wiktuałów oraz i legomin, do sprzedania z powodu zmiany handlu. Twarda 49.

Pożyczka rs. 1,200 potrzebna na nieruchomość. Wiadomość u rejenta Sobolewskiego, sąd okręgowy. 13579

Kolonja do sprzedania, 6 wiorst od rogatek powązkowskich, 10 morgów pszennego gruntu, z zabudowaniami i łąką $1^1/_2$ wiorsty od szosy. Wiadomość u właściciela Szymona Mareckiego, we wsi Nowej Gaci. 13533

Sklep. Z powodu słabego zdrowia do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość na miejscu, Niecała № 8. 13111

Sklep wiktuałów jest do zbycia za 150 rs z powodu słabości właściciela. Wiadomość Tamka № 9. 13425

Rs. 3,000 potrzebne są na pewną hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w składzie rękawiczek B. Kowalskiej. 13420

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, galanterja, materjały piśmienne i nafta, do sprzedania każdego czasu, lub do odstąpienia bez towaru, od św. Michała, Długa № 4. Sklep i mieszkanie, oraz kuchnia duża, komorne nie drogie. 13429

Poszukuje się majątku ziemskiego, od 40 do 50 włók, w dobrej glebie i wysokiej kulturze, bez długów, w pobliżu większego miasta w Królestwie, dla zamiany na duży dom w Warszawie, wzorowej budowy i na pryncypalnem miejscu. Oferty uprasza się odsyłać: Warszawa, J. R. poste-restante.

Kawiarnia z mleczarnią, piekarnią i bilardem, egzystująca od lat kilkunastu na jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych, znajomość fachu niepotrzebna, a dobre utrzymanie dla rodziny. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1832

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle. Ulica Piwna № 109. 13491

Od 20 lat egzystujący w najlepszym punkcie miasta sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i galanterją, do sprzedania.— Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 13474

Do wydzierżawienia dom o 6-ciu pokojach z ogrodem warzywnym, stajnią, lodownią, na stacji kolei Żabińsko-Pińskiej, zdatny na szynk, restaurację i t. p.; starozakonni wyłączeni od konkurencji. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 2; codziennie do godziny 11 rano. 13525

Do odstąpienia sklep wiktuałów spożywczych, przy rogu ulicy Waliców i Krochmalnej pod № 3, wprost fabryki, za przystępną cenę. 13483

Magle wiedeńskie, są do sprzedania, z powodu słabości zdrowia. Ulica Nalewki 28.

Jedynie z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, przynoszący przyzwoite utrzymanie familji. Kozia № 10, obok hotelu Saskiego. 12575

Pralnia dająca dochodu rs. 100 miesięcznie, jest do nabycia za rs. 200. Wiadomość w sklepie jubilerskim, Przejazd 3. 13464

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15, wiadomość tamże. 13316

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania nadzwyczaj tanio. Ulica Próżna № 4, pomiędzy Grzybowem a Zielną. 13326

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Wspólna № 5. 13200

Kolonja do sprzedania blizko Warszawy. 20 morgów gruntu pszennego, 7 morg. łąki, dom i zabudowania w najlepszym stanie, pod gontem, ogród owocowy, woda bieżąca. Wiadomość: Nowowielka № 2/1447b, za fabryką tabaczną „Union." 13578

Lokale.

Potrzebny jest zaraz lub od kwartału sklep z oknem wystawowem, w obrębie ulic: Marszałkowskiej, Senatorskiej, Miodowej, Długiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. W. P. 13488

Do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z kuchnią lub bez takowej. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszkania № 11. Zastać można od 10 do 3-ej. 13702

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października mieszkanie frontowe, na 3-m piętrze, przy ul. Nowogrodzkiej 20, w domu d-ra Rogowicza 5 obszernych pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. p. Całe mieszkanie świeżo wytapetowane i odnowione. 13703

Mieszkanie umeblowane, złożone: z salonu, sypialnego i przedpokoju, zaraz jest do wynajęcia na Nowym-Świecie № 39, na 1-m piętrze, stróż wskaże. 13735

4 pokoje z pasażem, przedpokojem i kuchnią, na dole od frontu, do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Ulica Złota № 2B, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej. 13738

Różne lokale małe i duże, oraz stajnia elegancko urządzona, do wynajęcia. Ulica Leopoldyny № 17, obok ogrodu Pomologicznego, róg Alei Jerozolimskiej, wiadomość u właściciela. 13682

Pokój o 2-ch oknach od frontu, z b. ładnem wejściem, zaraz do wynajęcia na rogu Wspólnej i Kruczej № 11a. 13687

Jest do wynajęcia pokój z fortepianem przy familji, za bardzo przystępną cenę. Ulica Dobra № 17C, mieszkania 3. 13674

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie parterowe od frontu, składające się z 4-ch obszernych eleganckich pokoi, dużej i widnej kuchni, przedpokoju, pasażu, 2 komórek i 2 piwnic. Ogrodowa № 11. 13673

Do odstąpienia pokój dla porządnej panny przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Żurawia 3, mieszk. 8. 1849

Różne lokale do najęcia. Ulica Marjensztadt № 5. 13694

2 pokoje, kuchnia, schowania, od Wisły, 3-e piętro, miesięcznie rs. 12. Suteryna frontowa na warsztat z ogniem, miesięcznie rs. 10. Mostowa № 14. 13701

Kawalerskie mieszkania z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie. Dom Granzowa, Królewska 10. 13614

Lokal na 1-m piętrze, obszerny, do wynajęcia. Chmielna № 9. 13356

Wygoda dla osób sprowadzających się do Warszawy: 5 pokoi są do odnajęcia wraz z odstąpieniem całkowitego umeblowania takowych. Obejrzeć można przy ul. Siennej 3, mieszk. 4. 13469

Bardzo eleganckie mieszkanie z 7-u pokoi z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 13418

2 sklepy do wynajęcia. — Ulica Chmielna № 9. 13357

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31, do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfortem, urządzone tamże i sklepy. 12318

Zaraz lub od 1-go Października r. b. do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu 6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, spiżarką, piwnicą, pokoje suche; 2 sklepy z mieszkaniem przy ulicy Hożej № 3; można widzieć w każdym czasie. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 12917

Świeżo-odnowione mieszkania, składające się z 4 i 2 pokoi z kuchniami, pojedynczych pokoi oraz sklep z salą i mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 13555

Piekarnia do wynajęcia od 1-go Września lub zaraz. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 34. 13541

Lokale pomniejsze i sklep z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajów. 13577

Na Erywańskiej № 3, do wynajęcia od 1-go Października r. b. dwa pokoje, kuchnia, góra, piwnica, rocznie rs. 225. 13570

Ulica Prosta № 4, drugi dom od rogu ulicy Twardej, od 1-go Października jeden lokal za 350 rs. rocznie, dwa po 10 rs. miesięcznie, dwa po $7^1/_2$ rs. miesięcznie. Lokale są suche i ciepłe, w czystym domu, położonym między ogrodami. Wiadomość u właściciela. 13348

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Ilr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 630

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Egzercytować się można, na dobrym fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 13406

Ktoby chciał wziąść na własność chłopca miesięcznego, nie chrzczonego. Pańska 54a, stróż wskaże. 13593

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, obszerny, z eleganckiem urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Widok № 11.— Tamże są do sprzedania meble jesionowe, używane, składające się: z 6 krzeseł, kanapy i 2 foteli wraz ze stołem, szafa duża rozbierana, jesionowa i płaszcz szopowy. 13739

Ktoby sobie życzył dostarczać ze wsi do Warszawy 3 razy dziennie świeże mleko, sgłosi się: Chmielna 19, mieszk. 12, do 10-ej rano. 1848

Hurtowe obstalunki na halki włóczkowe ręcznej roboty, po cenie przystępnej, przyjmuje kantor główny warszawskiej pralni bielizny, Nowy-Świat № 4. 1846

Obiady prywatne, tamże są dwa pokoje kawalerskie, do wynajęcia zaraz. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 13639

Za czterdzieści kopiejek dziennie, dla nauczycielek i bon mieszkanie, samowar, obiad. Zgoda 6, mieszkania 7. 13741

D. 4 Września na Marszałkowskiej lub w tramwaju zgubiono sznurek korali, ze złotą spinką, krzyżykiem i sercem, a ponieważ to stanowi drogą pamiątkę, uprasza się o zwrót na ulicę Bednarską № 16, parter, za nagrodą, jeżeli takowej żądać się będzie.

U akuszerki M. S. są pokoje oddzielne i wspólne dla osób przyjezdnych i miejscowych potrzebujących pomocy, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Ul. Bracka 6. 13712

Zgubiono papiery, wdowi wid i świadectwo od d-rów, na imię Petroneli Makowskiej, znalazca raczy zwrócić. Ulica Chłodna № 2, do p. Sobańskich. 13732

Pies wyżeł polskiej rasy, maści tarantowatej, uszy ciemno-kasztanowate, miał na szyi szpagat, zginął d. 2 b. m. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Freta № 16, mieszkania 7, za wynagrodzeniem. Niewłaściwy posiadacz pociągniętym zostanie na drogę sądową. 13719

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 25 Августъ (6 Сентября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.